Nr. 165. Sobota, 21 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują roczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 20 lipca 1883 roku wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXVIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 130. Rozporządzenie ministra handlu z 16 lipca 1883, zawierające przepisy wykonawcze do postanowień organizacyjnych c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności (Dz. u. p. nr. 163 z 1882).

Nr. 131. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 16 lipca 1883, względem przydzielenia gminy miejscowej Hajdowic do okręgu sądu powiatowego Seisenberg w Krainie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Dzienniki peszteńskie podnoszą, że wspólny minister skarbu Kallay, wyniósł z podróży inspekcyjnej po ziemiach okupowanych, jak najlepsze wrażenie. Dwie zresztą okoliczności, jak powrót do ojczystych siedzib hercegowińskich powstańców i redukcya wojsk okupacyjnych z 40.000 na 35.000 ludzi, są najlepszym dowodem, że w kraju panuje spokój i że nie ma już wcale obawy zaburzenia publicznego porządku. Dzisiejszy stan rzeczy świadczy wymownie o tem, że nadzieje, jakie wypowiedziała znaczna część prasy w chwili powołania p. Kallaya na kierownika spraw bośniacko-hercegowińskich, były zupełnie uzasadnione. Według wiarogodnych relacyj, w krajach okupowanych panują już prawie wszędzie normalne stosunki, machina administracyjna funkcyonuje wzorowo, pola uprawne, wsie i miasteczka poczynają odbudowywać się i zaludniać, ludność nawyka już do nowych stosunków i zaczyna oceniać dobrodziejstwa, jakie na nią spłynęły przez dostarczenie jej środków cywilizacyjnych.

Początek przeto na drodze skonsolidowania i należytego zorganizowania krajów zajętych, został szczęśliwie zrobiony, a to tak szczęśliwie, że obecne rezultaty mogą posłużyć za wymowną i wystarczającą odpowiedź tym pessymistom, którzy do niedawna jeszcze tylko obawy i złe przeczucia mieli na ustach. Kraje okupowane znajdują się wprawdzie w stanie przejściowym, w peryodzie odrodzenia, ale odrodzenie to jest już zapewnione, dzięki bystrej czujności i energii władzy. Niewątpliwie i dziś jeszcze potrzebne są środki ostrożności, zabezpieczające owoc kilkuletniej uciążliwej i kosztownej pracy, ale kto spojrzy w przeszłość, i przekona się, ile w tak stosunkowo krótkim czasie zrobionem zostało, ten się pozbędzie wszelkiej na przyszłość obawy. Prasa węgierska, śledząca ze szczególniejszem zajęciem rozwój procesu organizacyjnego w krajach okupowanych, podnosi z uznaniem dotychczasowe zasługi rządu, i mniema, że najpewniejszym środkiem rozwoju tych krajów, byłoby podniesienie zaniedbanych ekonomicznych stosunków. Do ekonomicznego jednakże odrodzenia kraju, do wyzyskania licznych jego skarbów, potrzeba znacznych kapitałów. „Tutaj—pisze *Pester Lloyd*—stoimy znowu przed problemem tylekroć roztrząsanym po zajęciu obu prowincyj, kto ma właściwie dostarczyć potrzebnych kapitałów i kto ma za nie poręczyć? Słyszymy ciągle o nadzwyczajnych korzyściach, jakie przyniosłoby przedłużenie kolei z Serajewa przez Konjicę i Mostar aż do Metkowicu, wiemy, że w Bośnii i Hercegowinie znajdują się ogromne przestrzenie tłustej, urodzajnej, a dotychczas nietkniętej i niezamieszkałej ziemi, że szumią tam odwieczne lasy, że w górach kryją się bogate pokłady kruszcowe.“ Pomimo tych widocznych korzyści—powiada dalej *Pester Lloyd*—niepodobna marzyć o sumach potrzebnych na budowę kolei i eksploatacyę skarbów natury, dopóki nie zostanie wyjaśnione prawnopolityczne stanowisko Bośnii i Hercegowiny. Prywatni przedsiębiorcy, którzy bywają zazwyczaj skłonniejsi do wkładania swoich kapitałów w przemysłowe przedsiębiorstwa i budowle kolejowe, odważyliby się na zaangażowanie kapitałów swoich tylko pod warunkiem, że państwo poręczyłoby im procenta; o takiej zaś porękę w obecnych stosunkach mowy być nie może. W tym stanie rzeczy nic nie pozostaje wspólnemu rządowi, jak zadowolić się takim tylko rozwojem ekonomicznym, jaki musi być koniecznem następstwem należycie zorganizowanej administracyi. Gdyby rząd wspólny chciał coś więcej uczynić dla tych prowincyj, które niewątpliwie przy dobrej polityce ekonomicznej mogłyby mieć wielką przyszłość przed sobą, powinienby, zdaniem przytoczonego dziennika, uporządkować stanowczo prawnopolityczny stosunek krajów okupowanych do Monarchii, a mogłoby to i powinno nastąpić na drodze przyjaznej i w najlepszem porozumieniu z Turcyą.

Tak mniema organ peszteński, którego słowa przytoczyliśmy powyżej. Nie bawiąc się jednak w proroctwa i nie zagłębiając się w przyszłość, ani też przesądzając o tem, czy i w jaki sposób uregulują się w przyszłości stosunki okupowanych krajów, każdy bezstronny już dziś będzie mógł ocenić doniosłość tego, co dla nich uczynionem zostało, i uzna niewątpliwie znaczenie i dobrodziejstwo tego działania, które prowincye te wprowadziło na drogę pomyślnego i pełnego nadziei rozwoju.

Towarzystwo pedagogiczne.

V.

Stryj, 20 lipca.

(Oryginalne sprawozd. Gaz. Lwowskiej.)

(L) Wczorajsza wycieczka do Morszyna odbyła się wśród pięknej pogody lipcowej; w wycieczce wzięła udział stryjska kapela miejska, były więc w urocze zdrojowisku i tańce i wycieczki po lasach, przy odgłosie muzyki; w ogóle panowało ożywienie do późnej godziny; do Stryja powróciło towarzystwo bardzo liczne, dopiero około północy.

Na ostatniem posiedzeniu załatwiono cały szereg spraw ważnych i obchodzących nietylko ogół nauczycieli.

Dr. Gerstmann zdał sprawę z dotychczasowych starań i zabiegów głównego zarządu co do utworzenia kolonij wakacyjnych. Sprawa ta wchodzi już na tory wcale pomyślne. Dzięki wspaniałomyślności Artura hr. Gołuchowskiego, który na utworzenie takiej kolonii dla ubogiej dziatwy ofiarował niedawno 100 zł., tudzież ofiarności samego Towarzystwa pedagogicznego, które na ten sam cel dało 100zł., już w tym roku, a mianowicie począwszy od 7 sierpnia, będzie w Żabiu utworzoną jedna taka kolonia dla 10 ubogich uczniów szkół ludowych; koszta utrzymania tej dziatwy przez trzy tygodnie, są obliczone na 120 zł. w przypuszczeniu, że kolej Czerniowiecka bezpłatnie przewiezie młodziutkich turystów do Kołomyi. Zarząd liczy na ofiarność tej instytucyi, tem bardziej, ile że zagranicą, zarządy dróg żelaznych, jak n. p. w Danii, ofiarują po kilka tysięcy biletów bezpłatnych dla młodzieży szkolnej, powracającej ze szkół do zagród rodzinnych.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania komisyi wybranej na pierwszem posiedzeniu, celem rozpatrzenia się we wnioskach pojedyńczych oddziałów i członków Towarzystwa.

P. Kisielewski przedłożył, między innemi, wniosek p. Sokołowskiego, w sprawie zakładania szkół przemysłowych; uchwalono na wniosek dr. Zgórskiego, wezwać zarząd centralny, aby w tej sprawie odniósł się do kuratoryi dla przemysłu domowego i rękodzielniczego i ułożył plan ogólnej reorganizacyi szkół przemysłowych.

KRONIKA TEATRALNA

VIII.

Kronikarz pragnący zdać szczegółową sprawę z obecnej działalności naszego teatru, w niemałym znalazłby się kłopocie. Musiałby chyba rozedrzeć się na trzy części i bywać równocześnie na przedstawieniach w Krakowie, Krynicy i Lwowie; jak wiadomo bowiem, liczny personal sceny tutejszej rozdzielony na trzy truppy, zdobywa sobie sławę i mamonę w trzech powyżej wymienionych miejscowościach. Niemal codziennie dzienniki krakowskie przynoszą nam czarne na białem, świadectwa sukcesów pani Skalskiej, Kasprowiczowej, pana Skalskiego, Bandrowskiego *e tutti cantanti*, górskie zaś echa Krynicy rozgrzmiewają tryumfami panny Stachowiczównej, Cichockiej, oraz panów: Wojdałowicza, Żelazowskiego, Lubicza, Fiszera i tylu innych. A i tu na miejscu ciągle bardzo staranny repertuar, darzy nas wytworną *Świeczką zgasłą* z panią Nowakowską i panem Kwiecińskim (grającym w tej fraszce wybornie), ślicznemi *Dwoma bliznami* z taką kasztelanową jak pani Aszpergerowa, dalej przedziwnym *Marcowym kawalerem*, nader miłym *Mężem od biedy* Blizińskiego i premiowanym *Artykułem 264* pana Kazimierza Zalewskiego. Jednakże cały ten piękny ale stary materyał, nie wystarcza na zwykłą teatralną pogawędkę tygodniową. Chcąc go rozbierać, musielibyśmy powtarzać pochwały nieraz już przez nas wypowiedziane. Rozdzieranie się zaś na trzy części — nawet przy pomocy wszechwładnej Wyobraźni, która i rozciąć człowieka nieboleśnie potrafi i zeszyć bez ukłócia igłą — na nic by się w tym wypadku także nie przydało, tak tu bowiem, jak w Krynicy i Krakowie, letni sezon przetrawia tylko utwory wystawione w sezonach ubiegłych. Wyraziwszy zatem żal osobisty, iż projektowany letni teatr nie stoi jeszcze w ogrodzie jezuickim i nie koncentruje w swoich przyszłych drewnianych ścianach głównej działalności scenicznej lwowskiej, któraby dostarczyła bieżącego tematu do naszej kroniki, musimy go dziś poszukać po za sferą widowiskową.

Jak wszystko na świecie, tak i krytyka teatralna ma swoje przesądy. Tylko kiedy gdzieindziej pewne z nich przekwitają, na naszym gruncie zdają się one w najlepsze rozkwitać. I tak panuje u nas dotąd wielce rozpowszechnione mniemanie, że powieść, nowella i romans, przerobione na scenę, dają zwykle lichą sztukę. Otóż nie odwołując się nawet do wielkich przykładów z przeszłości, do arcydzieł Szekspira i Moliera, zapożyczonych nader często z nowelli i „opowiadań“ (*contes*), a które już same przez się twierdzeniu powyższemu najzupełniej zaprzeczają, dość rzucić okiem na piśmiennictwo nowoczesne, aby się przekonać ile doskonałych utworów dramatycznych, łączących wartość literacką ze sceniczną. przerobiono z powieści i romansów. *Dame aux camelias* Dumas'a (syna), może się wprawdzie komuś nie podobać dla swego tematu i szczegółów, nikt jednak nie zaprzeczy, że jest dramą wysokiego artystycznego znaczenia, chociaż z książki przeszła na scenę. *Zięć Pana Poirier* Emila Augier, wyjęty z powieści Sandeau *Sacs et Parchemins*, pozostanie na zawsze jednem z arcydzieł dramatycznych tegoczesnych. *Margrabia de Villemer* pani George Sand, dzięki właśnie swoim literacko-romansopisarskim zaletom, cieszy się nieustającem powodzeniem na wszystkich scenach Europy. Wobec tych i wielu innych przykładów, przesąd potępiający ryczałtem uscenizowane powieści zniknąćby powinien. Nie mogą uginać się one pod ciężarem grzechu pierworodnego, chociaż ulegać powinny krytyce o tyle, o ile są źle przerobione. Nie wiemy dlaczego twórczość powieściopisarska i twórczość dramatyczna nie miałyby się posiłkować wspólnemi tematami, chodzi tylko o to, aby autorowie nadawali im fakturę odmienną, stosownie do tego, czy przeznaczają je dla sceny czy do książki. Faktura sceniczna o wiele trudniejsza od powieściowej, musi nadto rachować się koniecznie ze wszystkiemi czynnikami, z jakich składa się sztuka i złudzenie teatralne. Dlatego dramaturg — w naszem przekonaniu — tworzy nawet wtedy, kiedy zapożycza się u powieściopisarza, zwłaszcza jeśli rzecz zapożyczoną uszlachetnia i podnosi. Nikt Szekspira i Moliera, a nawet Augiera i Dumasa (syna) o plagiat nie oskarży, chociaż przetapiali w swoich tyglach dramatycznych, złoty kruszec nowelli i romansu. Krytyka baczyć tylko powinna, aby ta czynność dramato- lub komedyopisarza była istotnem przetopieniem, na inną, doskonalszą formę, a nie prostem przykrajaniem rozdziałów na akty i sceny, oraz przepisaniem dyalogu.

Moda przerabiania powieści cieszących się rozgłosem, na sztuki teatralne, jakkolwiek bardzo stara, rozwielmożniła się we Francyi, dopiero w ostatnich latach. Można powiedzieć śmiało, że dziś romans tylko panuje wszechwładnie w teatrze, jakkolwiek nigdy może, w żadnej epoce, nie nadawał się on mniej do sceny, niż w obecnie uprawianym rodzaju. Tak Zola jak Daudet, dwaj najznakomitsi nowocześni powieściopisarze francuscy, z trudnością dają się nagiąć należycie do estetycznych i technicznych wymagań teatru, chociaż ostatni pisał niegdyś prześliczne bluetki sceniczne. Dość tu wymienić pełną wdzięku jednoaktową jego komedyjkę, noszącą nazwę *Biały gwoździk*. Od pewnego czasu publiczność francuska pragnie przedewszystkiem odnajdywać w teatrze te same typy, które bawiły ją w książce, te same charaktery, które w powieści pozyskały jej sympatyę, te same sytuacye, które ją wzruszały w romansie. Dyrektorowie, jak zwykle, schlebiając smakowi rozpowszechnionemu, sami nakłaniają takich Ohnetów i innych do układania na scenę swoich *Prince Serge* i *Mis Sary*, bo te pełne przygód opowiadania, może już wykonane w podwójnym zamiarze obudzenia zajęcia w książce i na scenie, zdobywają sobie od razu powodzenie. Tak naprzykład zapewniają nas, że Chojecki, znany w piśmiennictwie francuskiem pod pseudonimem *Charles Edmond* — autor „Alkadara“, „Czechya i Czechowie“, „Rewolucyoniści i stronnictwa wsteczne“ po polsku; po francusku zaś: *La Florentine*, *Les mers polaires*, *L'Africain* i wiele innych — napisał powieść: *La Bucheronne* (Żona drwala), przed miesiącem drukowaną w dzienniku *Temps*, a równocześnie przerobił z niej dramat noszący tenże sam tytuł. Nabyła go Sara Bernhardt i ma wystawić na scenie *Ambigu*. Dodamy tu nawiasowo, że ponieważ Chojecki, jako pełen talentu literat polski, obchodzi niezawo-

Co do podwyższenia płac nauczycielskich po miasteczkach, którą to sprawę poruszył oddział sokalski, uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi przedstawionym przez p. Kisielewskiego, polecić zarządowi głównemu, ażeby przy spodziewanej rewizyi ustaw szkolnych w Sejmie krajowym, starał się w drodze właściwej o polepszenie bytu nauczycieli w ogólności, a nauczycieli po miasteczkach, w szczególności.

Zgodnie z wnioskiem komisyi, przedłożonym przez tego samego sprawozdawcę, uchwalono co do wniosku p. Antoniego Rybarczyka w sprawie zniżenia lat służby z 40 lat, na 30, polecić zarządowi głównemu, aby osobnem podaniem, należycie umotywowanem, przypomniał wys. Sejmowi tę sprawę, rozbieraną już przychylnie w ankiecie szkolnej.

P. Bol. Baranowski przedłożył sprawę poruszoną przez p. Menerkę, co do zastąpienia obrazków Dembskiego, dla nauki poglądowej służących, innemi obrazkami, wziętemi ze stosunków naszych. Sprawa ta jest już na dobrej drodze, dzięki bowiem pewnemu nakładcy lwowskiemu, mają być wydane obrazki dla nauki poglądowej wzięte, ze stosunków naszego kraju; sprawa ta będzie jeszcze przedłożoną krajowej Radzie szkolnej.

Drugi wniosek p. Menerki co do postarania się u właściwych władz, ażeby nauczycielom wiejskim, urzędy podatkowe posyłały przez pocztę, bez opłaty portoryów, płace miesięczne, załatwiono uchwałą zgodną z wnioskiem komisyi: „Poleca się zarządowi głównemu, ażeby zbadał, co w tej sprawie uczynić można, i ażeby o rezultacie swoich dochodzeń zdał sprawę przyszłorocznemu walnemu zgromadzeniu w Tarnowie“.

Na wniosek komisyi (sprawozd. p. Chyliński) uchwalono w sprawie poruszonej przez p. Kościńskiego co do potrzeby wydawania pisma dla dziatwy szkolnej, polecić zarządowi, ażeby zbadał wartość takiego pisemka, wychodzącego już w Stanisławowie p. n. *Światełka*, a przekonawszy się o tendencyach jego i wartości, zalecił je ewentualnie do prenumerowania.

Na wniosek dr. J. Żulińskiego uchwalono popierać czasopismo wychodzące we Lwowie, p. n. *Przewodnik gimnastyczny, Sokół* i zalecono nauczycielom, ażeby w szkołach kultywowali naukę gimnastyki

P. Miazga przedłożył wnioski komisyi lustracyjnej; zgodnie z niemi, udzielono zarządowi centralnemu absolutoryum co do administracyi funduszami w r. z; dyrektorowi dr. A. Zgórskiemu uchwalono najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie za 13 letnią gorliwą pracę, przyczem uchwalono prosić go, ażeby cofnął swoją rezygnacyę z godności dyrektora; uchwalono dalej budżet na r. 1884, wykazujący w rubrykach dochodów i rozchodów po 2076 złr.; nareszcie uchwalono rozwiązać nieczynne oddziały: Brody, Gorlice, Rudki, Tłumacz, Bełz-Rawa; w Rawie będzie utworzony nowy oddział, a Bełz zostanie przyłączony do oddziału Sokalskiego. Do Przemyśla zostanie wysłany lustrator.

Dr. J. Żuliński przedłożył sprawozdanie o rezolucyach, uchwalonych z powodu zeszłorocznej wystawy szkolnej w Kołomyi. Rezolucye te tyczyły się robót ręcznych chłopców i dziewcząt, nauki rysunków, wypracowań stylistycznych i rachunkowych, nareszcie upiększania budynków szkolnych i cmentarzy. Na wniosek p. Romanowicza uchwalono w r. z. powyższe rezolucye przekazać zarządowi głównemu z poleceniem, ażeby rozesłał je pomiędzy oddziały i zasięgnął ich opinii w tych kwestyach. Zarząd wykonał tę uchwałę, ale tylko od 6 oddziałów nadeszły dotychczas opinie; wnosi tedy sprawozdawca, ażeby zarząd ponowił jeszcze raz prośbę, iżby oddziały na walnych swych zebraniach wypowiedziały swoje opinie co do powyższych rezolucyj, poczem, na podstawie tych opinij ma zarząd powziąć stanowczą uchwałę i przedłożyć ją sejmowej ankiecie szkolnej. Wniosek ten przyjęto.

P. Maciołowski przedłożył wnioski oddziału ropczyckiego co do zakładania burs dla synów nauczycieli wiejskich. Uchwalono: Zarząd główny poczyni starania, aby w miastach, w których istnieją szkoły średnie i gdzie są już bursy, przyjmowano do nich synów nauczycieli wiejskich, gdzie zaś nie ma burs, należy je zakładać i subwencyonować z funduszów Towarzystwa.

Dr. Anatol Lewicki referował wnioski oddziału drohobyckiego, który domaga się: Podwyższenia płac dla nauczycieli, zniżenia dla nich lat służby, i oddania chajderów pod ścisły nadzór władz rządowych. Dwie pierwsze sprawy są już załatwione memoryałami z lat 1875 i 1877, wniesionemi do Wys. Sejmu, a sprawa ostatnia została załatwioną w r. z. i wniesiono już stosowne przedstawienie, które obecnie zostanie ponowione.

P. Vimpeller przedłożył wnioski oddziału tarnowskiego, a zgodnie z niemi uchwaliło zgromadzenie polecić zarządowi głównemu, ażeby w właściwej drodze poruszył sprawę stawiania odpowiednich pod względem hygienicznym budynków szkolnych.

Zgodnie z wnioskiem komisyi, przedstawionym wymownie przez p. Chylińskiego, wybrano, 161 głosami na 165 głosujących, p. Zygmunta Sawczyńskiego prezesem, a 188 głosami na 196 głosujących p. dr. Teofila Gerstmana wiceprezesem Towarzystwa. Do zarządu zostali wybrani ponownie pp. Walenty Kowalówka, dr. Anatol Lewicki, dr. Zygmunt Samolewicz, Józef Soleski, dr. Władysław Zajączkowski, dr. Alfred Zgórski.

P. Sawczyński, zawiadomiony o dokonanym wyborze, w przemówieniu, jak zwykle, pięknem, podziękował za ponowny dowód zaufania, poczem miał pouczający wykład popularny o zadaniach nauczyciela wiejskiego i o metodzie nauczania. Poruszając kwestye rozmaite, zaznaczył mowca swoje stanowisko wobec bezustannych usiłowań, dążących do zreformowania szkolnictwa. Dziwi się, że ta sprawa tak uporczywie ponawia się; nie upłynęło jeszcze sześć lat od wydania nowych ustaw szkolnych, ustawy te nie miały nawet czasu zapuścić korzenia i nie było czasu do rozpatrzenia się, ażali te ustawy są odpowiednie, albo szkodliwe, a już domagamy się reformy. Pośpiech taki, taka dążność do ciągłych zmian, nie są wskazane, tem bardziej, że sprawa oświaty ludowej w ostatnich czasach zrobiła olbrzymi krok naprzód; w ciągu kilku lat zdziałaliśmy więcej, niż inni, w szczęśliwszych może warunkach, w ciągu 100 lat. Następnie interpretował mowca przemówienie p. Marszałka krajowego na ostatniej sesyi sejmowej w przedmiocie szkół ludowych. To przemówienie było czy to przypadkiem, czy z umysłu źle zrozumianem i tłómaczonem. P. Marszałkowi chodziło i chodzi głównie o to, ażeby w każdej gminie była szkoła ludowa; niech będzie mniej budynków okazałych, mniej pałaców szkolnych, ale natomiast niechaj każda gmina, chociażby najuboższa i najmniejsza korzysta z dobrodziejstwa nauki. Zapatrywanie to podziela mowca w zupełności podobnie jak wszyscy, którym dobro całego ogółu spoczywa na sercu.

Po załatwieniu kilku formalności, zakończono o godzinie 1 z południa posiedzenie, poczem uczestnicy zjazdu udali się na dworzec kolejowy, gdzie na peronie, kosztem miasta, urządzono dla nich bankiet pożegnalny.

Dzisiaj małe grono uczestników zjazdu wyjechało w góry Skolskie na wycieczkę.

KORESPONDENCYE

Berlin, 18 lipca.

□ *Provinzial-Correspondenz* usiłuje w dzisiejszym numerze zbijać zarzuty, podniesione przeciwko nowej ustawie kościelnopolitycznej przez prasę liberalną. Artykuł półurzędowy byłby sprawił lepsze wrażenie, gdyby się był okazał przed dwoma tygodniami, lub jeszcze wcześniej. Wywody dzisiejsze są nieco spóźnione, bo dzienniki liberalne, przekręciwszy doniosłość ustawy i oskarżywszy rząd, że złożył broń wobec Rzymu i na pokutę udał się do Kanosy, cel swój podburzenia ludności protestanckiej już osiągnęły. Organ ministeryalny zaznacza ulgę przyznaną ludności katolickiej, ze względu na potrzebę duszpasterstwa i podnosi najprzód, że rząd nie zrobił żadnego ustępstwa na rzecz hierarchii kościelnej, a powtóre, że nie pozbył się jeszcze żadnego środka, aby wywierać wpływ na obsadzenie probostw opróżnionych. Następnie oświadcza *Provinzial-Correspondenz*, że teraz będzie rzeczą Stolicy apostolskiej poczynić kroki odpowiednie, aby regularne duszpasterstwo wszędzie mogło być zarządzonem. Organ półurzędowy oskarża prasę katolicką, że doniosłość ustawy rozmyślnie oceniała zbyt nisko, a zarzut ten posłuży niezawodnie tej prasie do tego, by ponownie wykazywać, jak daleko jeszcze do pokoju kościelnego, że dyecezye osierocone żadnego nie mają udziału w dobrodziejstwach ustawy, i że papież tak zwanej *Anzeigepflicht* poddać się jeszcze nie może, dopóki doniosłość zasadnicza tegoż obowiązku nie będzie prawnie ograniczoną. Wiem już dzisiaj, że podobne artykuły w dziennikach katolickich, a mianowicie w *Germanii* w najbliższym czasie się ukażą. Głosy rzymskie zapewniają, że tam jak zawsze panuje usposobienie pojednawcze, i że zbliżymy się do stosunków lepszych, skoro Papież otrzyma dostateczne gwarancye względem dalszej rewizyi ustawodawstwa.

Sejm prowincyonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wystosował prośbę do króla, aby utworzono wydział prowincyonalny, któremuby oddano zarząd funduszami prowincyonalnemi. Wydział ten miałby się składać z marszałka sejmowego i sześciu członków sejmu, wyznaczanych przez monarchę. Król nie przychylił się do tej prośby, sądząc że po nowej instytucyi nie możnaby się spodziewać pomyślnego rozwoju Księstwa i interesów urzędowych, a to ze względu na szczególne stosunki Księstwa. Odmowna to odpowiedź nie wywoła w księstwie pewnie zbyt wielkiego rozczarowania, gdyż tam słusznie sądzą, że obecne czasy wcale nie sprzyjają zaprowadzeniu w Księstwie jakichkolwiek form samorządu; na to potrzeba chwili spokojniejszej, gdzieby uprzedzenia i niechęci nie tak wielką odgrywały rolę jak dzisiaj, kiedy jeszcze wre walka kościelna i szkolna. Zresztą nie żywią ziomkowie nasi wygórowanych nadziei pod tym względem. Wiadomo, że sprawa samorządu dawno już jest roztrząsaną w kołach rządowych, a na odnośne obrady niemiłe rzucił światło tajny memoryał, wystosowany kiedyś przez dawniejszego ministra Friedenthala do naczelnego prezesa Guenthera. W tym memoryale, który przeszło rok temu w prasie polskiej został ogłoszony, rozwodzi się minister nad rozmaitemi systemami wyborczemi, które posłużyć miały do tego, aby w przeważnej liczbie sejmików powiatowych zapewnić większość Niemcom, i aby na wszelki wypadek zapewnić im większość najmniej 10 głosów w sejmie prowincyonalnym. Na tej podstawie obawiają się w Księstwie, że samorząd prowincyonalny i powiatowy, którybymu się z czasem dostał w udziale, byłby właśnie w powyższym rodzaju — jeżeli system obecny nie będzie zaniechanym jako niestosowny. Dzisiaj takich widoków nie ma jeszcze, przeto też w Księstwie Poznańskiem nie życzą sobie tymczasem zmian, któreby podały tylko pozory samorządu, a nie istotę samą.

Sejm czeski.

Praga czeska, 19 lipca.

(*9 posiedzenie*).

○ Książę marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 11 m. 25.

Rozdano sprawozdania wydziału krajowego o petycyi czeskiego banku hipotecznego o zmianę finansowych propozycyj rządowych, dotyczących opodatkowania banku i jego listów zastawnych; dalej o kosztach nowych urządzeń teatru czeskiego, przeprowadzonych ze względu na bezpieczeństwo od ognia; tudzież o różnych petycyach gmin i stowarzyszeń.

Nadeszło nowych 30 petycyj, pomiędzy temi prośba dyrekcyi towarzystwa, zajmującego się restauracyą katedry św. Wita, o zwiększenie subwencyi krajowej; reprezentacyi okręgowej Opoczna o odrzucenie wniosków dotyczących wybudowania nowych teatrów; politycznego stowarzyszenia pilzeńskiego o zniesienie opłaty szkolnej. i różne petycye dotyczące regulacyi rzek oraz spraw prywatnych.

Komisya sanitarna wybrała prezesem hrabiego Karola Schönborna, wiceprezesem p. Janotę (Niemca).

Baron Nadherny i hr. Zdenko Thun otrzymują urlop na 4 tygodnie.

Sejm przekazuje nadeszłe petycye odpowiednim komisyom i przystępuje do porządku dziennego. Pierwsze trzy punkta: 1) trzecie czytanie prawa o subwencyi dla czeskiej kolei transwersalnej, 2) wnioski wydziału krajowego, dotyczące przekazania archiwu Wacława, archiwum krajowemu i 3) wnioski wydziału, dotyczące obowiązku stowarzyszeń asekuracyjnych dostarczenia wsparcia na zakupywanie przyrządów do gaszenia — załatwione bez rozpraw.

W imieniu komisyi gminnej dr. Jan Palacky zdaje sprawę z wniosków wydziału krajowego, aby nadal zaniechać zbierania dat statystycznych co do budżetu gmin i okręgów, ponieważ te daty są niedokładne, jakoż 6 okręgów i 229 gmin nie nadesłało wykazów, i ponieważ wydziałowi krajowemu nie dostaje odpowiedniego organu statystycznego. Natomiast sprawozdanie komisyi gminnej zaznacza, że takie wykazy nietylko są pouczające, lecz nawet konieczne we wszystkich razach, gdy chodzi o subwencye na wybudowanie dróg i szkół i t. d. Gminy i okręgi, na mocy §. 96 ustawy gminnej i §§. 52 i 80 ustawy o reprezentacyach okręgowych, zobowiązane są do podawania podobnych wykazów. Ponieważ nadto, rada kultury krajowej utrzymuje centralny komitet statystyczny, pobierający 6000 złr. subwencyi krajowej, przeto należałoby poruczyć temu komitetowi ułożenie takich wykazów statystycznych, które wymagają wiadomości fachowych. Komisya więc, odrzucając wnioski wydziału krajowego, co do zaniechania nadal statystyki budżetu gmin i okręgów, proponuje, aby na przyszłość centralny komitet statystyczny rady kultury krajowej, ogłaszał te wykazy co drugi rok, od wydziału krajowego zaś otrzymywał odpowiednie daty.

W imieniu wydziału krajowego dr. Skarda (po czesku) podnosi, że wykazy nadeszłe z gmin są niedokładne, a nadto z wielkiej części nie nadeszły wcale, że więc cała ta statystyka nie ma żadnej wartości, przeto proponuje, aby nad wnioskami komisyi przejść do porządku dziennego, a przyjąć wnioski wydziału.

Książę Karol Szwarcenberg, prezes komisyi gminnej (po niemiecku) zaznacza, że komisya jednomyślnie powzięła uchwały swoje, że do owych wykazów przywiązuje wielkie znaczenie. Mowca dziwi się, że preopinant mógł tak niepochlebnie wyrazić się o władzach krajowych. Następnie mowca, który jest także prezesem rady kultury krajowej, przemawia za przekazaniem zestawienia dat statystycznych, komitetowi tejże rady.

P. Skarda zapewnia, że nie myślał obrażać władz krajowych.

P. Adamek (po czesku) broni władz krajowych, ubolewa, że statystyka w Austryi nie bywa traktowaną racyonalnie, spodziewa się, że owe wykazy z czasem staną się dokładniejszemi i zaleca wnioski wydziału.

P. Russ (po niemiecku) podnosi niedokładność wykazów statystycznych i przemawia za wnioskami komisyi.

Dr. Rieger (po czesku) oświadcza, że obie strony mają słuszność; samo przez się rozumie się, że statystyka jest ważną rzeczą, i również prawdą, że dane, o które tu chodzi, są niedokładne. Ztąd jednak wynika tylko konieczność postarania się na przyszłość o dokładne dane. Przeto stawia wniosek, aby wydział krajowy rozważył, w jaki sposób dokładne i wczesne wykazy możnaby uzyskać od gmin i okręgów?

Hr. Leo Thun (po niemiecku) mniema, że trzebaby odszukać ochotników, którzyby się zajęli statystyką krajową, w końcu zaleca wnioski komisyi.

---

dnie szerszą publiczność tutejszą, byłoby niezgorzej, aby dyrekcya teatru lwowskiego postarała się o rękopis jego nowego utworu i wystawiła go w starannem tłómaczeniu, w w zbliżającym się sejmowym lub zimowym sezonie. Będzie to niezawodnie — już dla samego nazwiska autora — widowisko atrakcyjne, a modne, bo przerobione z powieści.

Do powodzenia „przeróbek“ — że się tak dziwacznie wyrazić musimy — przyczynił się niepomału eklektyzm, jaki zapanował od niedawna w teatrze. Eklektyzm ten, jest do pewnego stopnia wielce korzystnym dla literatury, chociaż doniosłość jego i znaczenie, niedostatecznie lub nie wszędzie ocenione zostały. Dotąd pewna część krytyki pogrążonej w rutynie, nie chce zrozumieć, że w miarę jak środki techniczne się zużywają, jak kombinacye sceniczne zmuszone są obracać się w zaczarowanem kółku sytuacyj i sposobów dawno wynalezionych, tylko nowością zasadniczego pomysłu, tylko nową tezą lub tendencyą i delikatnem a drobiazgowem malowidłem szczegółów i charakterów, otrzymuje się jeśli nie istotną to przynajmiej względną oryginalność. Ztąd też romans, nowella, powieść — dziś całkiem przeważnie analityczne — pomimo swej nieefektowności, mają wstęp do teatru. Już wszystkie dowcipne środki sytuacyj naciągniętych i łamanych sztuczek, nie nęcą jak za czasów ich utalentowanego twórcy Eugeniusza Scribe. Już nawet zręczność i kuglarstwo V. Sardou, tam gdzie są tylko samą zręcznością i kuglarstwem, przeżyły się stanowczo. Typy, któremi posiłkowano się jak pionkami na szachownicy, do wygrania partyi z publicznością, tak zbladły od zszarzania w użyciu, że już nikt się nie ośmiela wyprowadzać ich na scenę. Idąc śladami powieściopisarzy, autorowie dramatyczni biorą się do malowania charakterów zindywidualizowanych, dwulicowych, pokomplikowanych przez różnobarwną cywilizacyę, wytworzonych przez walkę sprzecznych, materyalnych i moralnych wpływów, wiernie odtwarzanych z natury, a które, powieść pierwej od komedyi, obserwować i analizować zaczęła. Tu też leży cała dodatność modnego przerabiania powieści na sztuki sceniczne. Nowella i romans swemi sokami żywotnemi zasilają teatr, wyczerpany i omdlewający pod jarzmem powierzchności i zręczności, jakie mu narzucali trefnisie i rzemieślnicy dramatyczni. Panowanie ich jest już u schyłku. Sytuacye, które niemal na palcach wyliczyć można są tak wyzyskane, że wszyscy je znają. Nikogo już niemi nie przynęci do teatru. Wszystkie bajki polegające na pobraniu Numy z Pompiliuszem lub na rozdzieleniu ich na wieki, mniej bawią od bajek opowiadanych przez niańki; dziś zatem tylko analizą charakterów i prawdziwemi zdarzeniami zaciekawiąć można. Tych zaś używać na scenie nauczyła powieść lekceważona, chociaż rabowana w teatrze bez miłosierdzia.

Czas zatem aby i krytyka pozbyła się względem niej przesądu niesprawiedliwego i przyznała, że w piśmiennictwach nowoczesnych, wszystkie rodzaje coraz bardziej bratają się i zlewają, a dawne klasyfikacye i podziały literatury nadobnej, stają się coraz niewyraźniejszemi, z powodu zacierania się granic, które je niegdyś rozdzielały.

Orgon.

P. Russ (po niemiecku) zgadza się na wniosek dr. Riegera, który uważa za odpowiedniejszy, aniżeli wnioski komisyi.

P. Ireczek proponuje zamknięcie rozpraw.

P. Durdik (po czesku) wyjaśniał kwestyę z naukowego stanowiska, wykazując, że ścisłej dokładności nie należy spodziewać się, tylko ogólnych cyfr.

Dr. Palacky reasumuje rozprawy, popierając wnioski komisyi, i broni władz krajowych.

Następnie sejm, bardzo znaczną większością przyjął, wnioski komisyi. Nowy wydział krajowy doznał więc porażki. Reszta porządku dziennego załatwiono bez rozpraw.

Następne posiedzenie w sobotę

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi.)

„Z Petersburga piszą do *Presse:* Minister skarbu Bunge udaje się na urlop i z tego powodu krążą pogłoski o jego ustąpieniu i o ewentualnym jego następcy. Bunge należy bez wątpienia do tych ludzi, którym należy się epitet zacny i prawy, nie wystarcza to jednakże w państwie, którego stan finansowy niezmiernie wiele pozostawia do życzenia. Jako następcę Bungego wymieniają najpierw Abazę, lecz o powołaniu go nie ma mowy, dalej radcę tajnego i członka rady w ministerstwie skarbu Dymitra Kobeko, który przez 14 lat był naczelnikiem kancelaryi za ministerstwa Reuterna i posiada wiele doświadczenia, wreszcie radcę tajnego Nikołajewa, pomocnika ministra skarbu.

Od dawna mówią i piszą o projekcie utworzenia ministerstwa handlu i rolnictwa, dotychczas jednak nic w tym kierunku nie uczyniono. Jako przyszłego ministra rolnictwa wskazują generała Ignatiewa, który był już ministrem domen, posiada znaczne dobra, wzorowo niemi gospodaruje i ma niezaprzeczenie potrzebne na tę posadę uzdolnienie. W tym razie zlanoby ministerstwo rolnictwa z ministerstwem domen, a ministerstwo komunikacyi z ministerstwem handlu, zaś sprawy budowy dróg przekazanoby ziemstwom.

W prasie tutejszej poczyna objawiać się szowinizm, który budzi już prawdziwy wstręt. Przedewszystkiem dzienniki moskiewskie uderzają od pewnego czasu coraz zjadliwiej na Polaków i starają się podburzyć przeciw nim opinię publiczną. Solą w oku jest tym organom konwencya z Kuryą, z powodu której zaczepiają nietylko Polaków lecz także rząd. Katkow rzuca się, jak ukąszony przez tarantulę i uderza maczugą to na Polaków, to na hr. Tołstoja, to na Giersa. Gdy świat cały przyznaje, iż konwencya z Rzymem była zarówno zręcznym jak rozumnym aktem dyplomatycznym, prasa rossyjska czyni rządowi z tego powodu największe zarzuty i utrudnia położenie.“

(Spisek republikański w Hiszpanii).

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki madryckie o spisku wojskowym, wykrytym i stłumionym bezzwłocznie przez marszałka Quesade, głównodowodzącego armią, rozłożoną w Nawarze i prowincyach baskijskich. Marszałek zauważał, że od pewnego czasu emisaryusze rewolucyjni utrzymywani przez przebywającego we Francyi Ruiz Zorillę, starają się zawiązać stosunki z oficerami i żołnierzami, przedsięwziął więc potrzebne środki ostrożności i rozkazał do wódcom pułków, aby mieli się na baczności. Marszałek, odbywając inspekcyę garnizonów w Calahorze i Lagronu, dostrzegł między wojskowymi pewne oznaki podejrzane, kazał więc bezzwłocznie aresztować jednego kapitana, czterech podoficerów i dziewięciu sierżantów, o których przekonano się, że miewali stosunki z emisaryuszami. Wytoczono im proces przed sądem wojennym o udział w tajnych stowarzyszeniach rewolucyjnych. Marszałek Quesada nie przywiązuje do całego tego spisku szczególniejszego znaczenia, gdyż armia i generałowie szczerze są oddani królowi i dynastyi, a ludność w północnej Hiszpanii jest wrogo usposobioną dla wszelkich agitacyi rewolucyjnych.

KRONIKA

— **„Czas“** w dzisiejszym numerze swoim krytykuje mocno list ze Lwowa, zamieszczony w *Polit. Corr.*, o przyszłem ugrupowaniu się stronnictw w Sejmie galicyjskim i przypisuje autorstwo tej korespondencyi „nowej redakcyi *Gazety Lwowskiej*“. Czujemy się w obowiązku oświadczyć, że wspomniona korespondencya niepochodzi wcale ani od redakcyi, ani od żadnego ze współpracowników *Gazety Lwowskiej*.

— **Jan Matejko** otrzymał ze Stryja następujący telegram: „Siedmnaste walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego, jednomyślnie i wśród najżywszych objawów czci i hołdu, nadało Panu w tej chwili godność członka honorowego — pragnąc uczcić największego nauczyciela historyi polskiej, który w szeregu wielkich arcydzieł przedstawił narodowi najważniejsze dziejów jego chwile.“ Prezes *Sawczyński.*

— **Termin składania fasyj** do wymiaru podatku czynszowego na rok 1884, według ogłoszonego właśnie obwieszczenia c. k. administracyi podatków ustanowiony został do końca sierpnia b. r. Bliższe wskazówki podaje powołane wyżej obwieszczenie.

(*m*) **Telefony.** Na liczne zapytania i propozycye, aby zbiorowe rozmowy telefoniczne mogły się odbywać co niedzieli, oświadcza zarząd tej instytucyi, że jeszcze tylko dwie takie konferencye będą urządzone, a mianowicie dnia 22 i 29 b. m., punktualnie o godzinie 12 w południe. Interesowani zechcą tedy porozumieć się wprost z wiadomemi 14 stacyami i zastosować się ściśle do przepisów ogłoszonych przed pierwszym reunionem. Program reunionów będzie następujący: Zagajenie i oddanie haseł przez wszystkie stacye po kolei. Kolejne przemówienie każdej stacyi, a względnie produkcye instrumentalne lub wokalne. Rozmowy pomiędzy stacyami za poprzedniem oznajmieniem odnośnych numerów tychże. Zakończenie.

— **Przy losowaniu premij** z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbytem dnia 19 b. m, wyciągnęli i uzyskali: Pierwsze premium w kwocie 846 zł. Ludwik Skurski, czeladnik ślusarski ze Lwowa, rel. rz. kat.. urodzony dnia 13 stycznia 1849 r. w Iwance w Rossyi; drugie premium w kwocie 705 zł. Władysław Wojcicki, czeladnik rymarski, ze Lwowa, rz. kat. religii, urodzony dnia 1 sierpnia 1844 r we Lwowie; trzecie premium w kwocie 564 zł. Gustaw Wincenty Bełzowski, czeladnik stolarski z Podkamienia, rel. rz. kat., urodzony dnia 18 lipca 1856 r. w Podkamieniu, powiatu brodzkiego; wreszcie czwarte premium w kwocie 423 zł. Michał Szajkiewicz, czeladnik krawiecki ze Lwowa, rel. rz. kat, urodzony dnia 13 września 1847 roku w Niemirowie, powiatu rawskiego.

— **Na rzecz funduszu ubogich** miejscowych odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 10 rano w dworcu budowniczym miejskim (ul. Zielona l. 12) publiczna licytacya skonfiskowanej prasy drukarskiej, wraz z małą praską i różnemi przyrządami. Jako cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową w kwocie 300 zł. Strona przystępująca do licytacyi złożyć ma do rąk komisyi wadyum 10 proc. ceny wywołania. Przedmiot licytacyi obejrzeć można w dworcu budowniczym miejskim w godzinach przedpołudniowych.

— **Przytulisko sierot** pod opieką św. Józefa, w domu pod l. 49 przy ulicy Piekarskiej, wychowujące dzieci od trzech do ośmiu lat, jest jedynym w tym rodzaju zakładem w kraju, a utrzymuje się tylko z jałmużny, która zaledwie wystarcza na wyżywienie i odzienie. W zeszłym miesiącu okazała się jednak potrzeba restauracyi domu, mianowicie pozaciągania nowych belek na sufit, który groził zawaleniem. Na pokrycie tego nadzwyczajnego wydatku, który przeniesie sumę 500 zł.. nie posiada zarząd „Przytuliska“ żadnych funduszów, dlatego też za naszem pośrednictwem odzywa się do szlachetnych serc mieszkańców Lwowa, aby ubogiemu temu zakładowi, który od wielu już lat swoja szczodrobliwością utrzymywali, także w tej wielkiej potrzebie przybyć raczyli z pomocą. Łaskawe datki najlepiej odsyłać wprost do zakładu, którego adres podaliśmy wyżej

* **Zapiski policyjne.** Pan E. Ł. zgubił portmonetkę z kwotą 6 zł. — Panu W. V. skradziono z błoni na przedmieściu Żółkiewskiem konia kasztanowatego z gwiazdką na czole. — Złożono w policyi znalezioną książeczkę kasy pocztowej opiewającą na kwotę 8 zł. 50 ct. na imię Adolfa Fleischera. — Jan Czarnecki, zwany „Słoń“, położywszy się dnia 19 b. m. na strychu realności l. 10 przy ulicy Kazimierzowskiej, celem przenocowania, zmarł tam nagle. Przyczynę śmierci wykaże sekcya.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu sekretarz generalnej dyrekcyi drogi żel. Południowej Gabryel Lemonnier, kawaler orderu Legii honorowej, w 49 roku życia; w Salzburgu utalentowany pejsażysta Juliusz Bayer, przeżywszy lat 43.

— **Smutny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Czerniowcach. Runęło rusztowanie przy budowie koszar kawaleryi na przedmieściu Rosch, przyczem 13 osób doznało uszkodzenia.

— **W sprawie Kraszewskiego** donosi korespondent drezdeński lipskiego *Tagebl.*, że urzędnik registratury sądu okręgowego w Dreznie, który jednemu z miejscowych dziennikarzy zakomunikował, iż Kraszewskiego wywieziono z Drezna do więzienia śledczego w Berlinie, otrzymał w tych dniach dymisyę za zdradzenie tajemnicy urzędowej.

— **Galerya obrazów** po zmarłym generale broni br. Hauslab, sprzedana przez jego uniwersalną spadkobierczynię pannę Laurę Bertuch, przeszła na własność księcia Jana Liechtensteina, który zapłacił za nią 150.000 zł.

— **Pomnik Paul de Kocka.** W tych dniach poruszono we Francyi myśl wzniesienia pomnika autorowi *Domu Białego* i tylu innych powieści, cieszących się dotąd wielką poczytnością. Gdyby ich autor żył, pewno sprzeciwiłby się temu zamiarowi, był bowiem jednym z najskromniejszych ludzi. Za Ludwika-Filipa, król pragnął przyozdobić pierś jego krzyżem legii honorowej. Paul de Kock zaprotestował. Rzekł z uśmiechem: — „Na co? kiedy mi kwiat polnej róży najzupełniej wystarcza.“ — Pewnego razu wydawca Barba, który zarobił krocie na jego dziełach, powiedział doń: — „Mój drogi, po śmierci wystawię ci pomnik“. — „Z kremu i czokolady“ — odparł powieściopisarz — „na inny nie zasłużyłem i innego nie pragnę“. „Dziś ludzie są mniej skromni, chociaż żaden nie doczeka się popularności, jaką zdobył autor „Rekruta“ i „Narzeczonej z Belleville“.

— **Przed sądem** w Tournai stawać będzie wkrótce niejaki Bernhard, oskarżony o nadużycie zaufania, jakiego się dopuścił, zabrawszy samowładnie papiery wartościowe w sumie 5 milionów franków z pałacu biskupiego w owem mieście. Prokurator odstąpił od oskarżenia przeciw wspólnikowi Bernharda, adwokatowi Goodhue z Montreal w Kanadzie, gdyż stwierdzono, że człowiek ten jest obłąkany.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu podczas odpustu w południowo-włoskiem miasteczku Bitonto. Na cześć świętego patrona miasteczka, strzelano przed kościołem z moździerzy, przyczem jeden z tych ostatnich pękł a odłamy jego uderzyły w tłum wielotysięczny. Piętnaście osób podniesiono z ziemi śmiertelnie ugodzonych, a trzy z nich jeszcze w ciągu tego samego dnia utraciły życie.

— **Z obfitym połowem** powrócił dnia 14 b. m. z Grenlandyi do Peterhead statek wielorybniczy *Catherine.* Przywiózł on na swoim pokładzie niemniej jak 43 wielorybów.

— **Ambarasująca wygrana.** W Châlons podczas przedstawienia pożegnalnego w menażeryi Pezona, każdy z widzów otrzymał przy wstępie los na tombolę, której główną wygranę stanowił lew potężny. Kiedy po skończonem widowisku przystąpiono do losowania i wywołano numer 59 jako wygrywający, właściciel odnośnego losu, urzędnik pocztowy Patteau, z przerażenia omdlał prawie i bezwładny runął na krzesło. Trwoga tego biednego człowieka wzrosła jeszcze, gdy właściciel menażeryi go wezwał, ażeby sobie zabrał wygranę, t. j. lwa, który z kilku innemi wyciągał się w klatce, od czasu do czasu poziewając nie bardzo zapraszająco. Publiczność niemało się ubawiła tym wybrańcem fortuny, lecz nakoniec pewien właściciel ziemski z sąsiedztwa, ulitował się nad biednym panem Patteau i odkupił od niego ambarasującą wygranę dla swojego parku zamkowego.

— **Przysłowia anamickie.** Oto kilka przysłowów, najbardziej rozpowszechnionych w anamickiem cesarstwie: „Znamy ludzi i ich lica, ale kto zna ich serce?“ — „Kiedy zbłądzisz, nie obwiniaj o to niebo; kiedy się potkniesz nie obwiniaj o to ziemi“. — „Lepiej gryźć suchą kukurydzę niż być bogatym a sierotą“. — „Znając ludzi szanujemy ich cnotę; nie znając, tylko ich odzież.“ — „Kiedy mrówki siły swoje zjednoczą, to i wołu uciągną.“ — „Drzewo pragnie spokoju ale wiatr go nie chce“. — „Urodzenie jest wyjściem, a śmierć powrotem“. — „Żeglując po wodach rzeki, trzeba płynąć po jej zakrętach; .wchodząc do domu potrzeba naśladować jego zwyczaje“. — „Statek bez steru podobny jest do kobiety niezamężnej“. — „Mężczyzna nieżonaty, to koń bez uzdeczki“.

— **W Egipcie** ukończono w tych dniach spis ludności. Rezultat, według doniesień z Aleksandryi, jest następujący: Ogół mieszkańców wynosi 6,798.200 głów, w tej liczbie 3,393.918 osób płci męzkiej, a 3,404.312 płci żeńskiej. Stolica Egiptu, Kair, liczy mieszkańców 368.108, Aleksandrya z rozległemi swemi przedmieściami 208.775, Port-Said 16.560, Suez 10.913, Tantah 33.725, Damietta 34.046, Rosetta 16.671, Mansurah 26.784, a Zagazyk 19.046. Ostatnia konskrypcya w Egipcie, rozpoczęta została jeszcze w roku zeszłym, po wojnie z Anglią, a to z inicyatywy urzędnika angielskiego sir Auckland Colvin'a. Władze angielskie zestawiają obecnie uzyskany materyał statystyczny.

Nisko, 18 lipca.

— Niespodziewana przeszkoda nie dozwoliła mi donieść wam rychlej o pięknym dowodzie uczuć, złożonym przez ludność tutejszego powiatu, przy sposobności wojskowych ćwiczeń kawaleryi, jakie się tu odbywały w dniach 13 i 14 lipca pod dowództwem J. E. generała broni hr. Mikołaja Pejacsevicha.

Hrabia Pejacsevich zamieszkał w Kopkach u hr. Ferdynanda Hompesza, wraz z szesnastu oficerami sztabowymi. Wkrótce przybyli tam i inni goście, a mianowicie: starosta, marszałek powiatowy p. Lewiecki i hr. Mniszchowie z Bielin. Obszerny pałac hr. Hompesza, z całym komfortem i wygodą urządzony, stanął otworem na przyjęcie gości, a uprzejmość zacnego gospodarza i niezmordowana gościnność jego, pozostanie na długo w pamięci tych, którzy pod jego dachem spędzili te krótkie, lecz tak miłe i pełne uroku chwile. Dnia 14 b. m. odbyła się uczta dla wszystkich oficerów biorących udział w ćwiczeniach. W czasie tej uczty pojawiła się zupełnie niespodziewanie, deputacya gmin niskiego powiatu, złożona z wójtów i weteranów wojskowych, ozdobionych medalami i krzyżami. Deputacya ta złożyła w ręce JE. hr. Pejacsevicha wyrazy hołdu dla Najjaśniejszego Pana, z prośbą, by JEksc. raczył przedstawić Miłościwemu Monarsze, iż ludność powiatu niskiego łączy się z całym krajem w uczuciach wierności i przywiązania do Osoby Najj. Pana i całej Najd. Dynastyi. Podnieść tu należy, że deputacya ta, złożona ze 160 ludzi, powodowana była jedynie chęcią wyrażenia tych uczuć, bez żadnych innych pobudek. Hrabia Pejacsevich, widocznie wzruszony tym zupełnie bezinteresownym i całkowicie samodzielnym objawem, łaskawie zbliżył się ku przybyłym i z każdym z nich najprzychylniej rozmawiał, wypytując szczegółowo obecnych weteranów o koleje ich służby wojskowej, w ciągu której zdobyli zaszczytne odznaki zasługi. Pan major Zaleski, w polskiem przemówieniu, odpowiedział deputacyi, dziękując w imieniu J. E. generała broni, za ten tak piękny dowód uczuć lojalności i zapewniając, że będzie on niezawodnie i jak najrychlej podany do wiadomości Najj. Pana. Przemówienie to, zakończone okrzykiem na cześć Monarchy, przyjęte było z uniesieniem przez obecnych, którzy okrzyk ten z wielkim zapałem trzykrotnie powtórzyli. W tej chwili muzyka wojskowa sprowadzona z Rzeszowa, zagrała marsz ludowy; poczem znowu rozległy się grzmiące okrzyki na cześć hr. Pejacscevicha i całe zgromadzenie udało się do parku, gdzie oczekiwało ich gościnne przyjęcie, przygotowane przez hr. Hompesza.

Sliczna pogoda odpowiadała weselnemu nastrojowi obecnych, którzy długo jeszcze zabawiali się swobodnie przy odgłosie muzyki, podejmowani hojnie przez uprzejmego gospodarza. Dziwnie wdzięczny i barwny był to widok... W pięknym parku, przy suto zastawionych stołach, w około których raźnie uwijała się służba hr. Hompesza, przybrana w stroje narodowe, rozmowa szła ochoczo i swobodnie. Swietne mundury oficerów odbijały malowniczo na tle bujnej zieloności parku, a obok nich stroje weteranów i skromne siermięgi wieśniacze, sprawiały niezwykłe wrażenie. To też nikt z obecnych na tej uczcie, nie pomówi mnie o przesadę, gdy jeszcze raz powtórzę, że to tak gościnne, hojne, a pełne serdecznej uprzejmości przyjęcie hr. Hompesza, pozostanie na długo we wspomnieniu tych, którzy tych chwil kilka u niego i z nim spędzili.

Przekroczyłbym znacznie zakres niniejszej korespondencyi, gdybym opisywać chciał szczegółowo dzieje tych dni rzeczywiście uroczych. Chciałem wam tylko donieść o tym istotnie przejmującym objawie zacnych uczuć naszej ludności, która przy każdej nadarzonej sposobności spieszy złożyć dowód przywiązania swego do Osoby naszego Monarchy — dowód, powtarzam raz jeszcze, zupełnie samodzielny i niedyktowany żadną osobistą pobudką.

Chciałem wam donieść tylko o tym jednym fakcie, a oto rozpisałem się może nad miarę. Nie mogę jednak zakończyć tego listu, bym nie nadmienił choć w kilku wyrazach, że w Leżajsku, dokąd hr. Pejacsevich i sztab jego udali się z Rudnik, oczekiwało ich przyjęcie u J. E. Pana Namiestnika — przyjęcie, o którem mówić wam nie potrzebuję, bo nieraz byliście zapewne świadkami tej uprzejmej gościnności, którą zna kraj cały, a którą tylko wdzięcznie uznać i odczuć można. I tym razem jak zwykle, świetność tego przyjęcia odpowiadała uprzejmości, a gdy następnie po zwiedzeniu klasztoru Reformatów — gdzie przeor wystąpił uroczyście, witając przybywających wodą święconą — przyszło powiedzieć sobie, że te chwile tak urocze, już do przeszłości należą, to każdy jeszcze raz ku nim myślą powrócił i z rozkoszą odebrane przypominał wrażenia.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Wypadki pomniejszych pożarów** wśród poszlak podpalenia zdarzyły się: w gminach powiatu chrzanowskiego Zalesiu i Brodle; w gminie powiatu dolińskiego Wołoskiej wsi, gdzie domniemany podpalacz został ujęty w osobie Berla Sofrona z Rozdołu; w gminie powiatu gródeckiego Zaszkowicach; w gminach powiatu husiatyńskiego Sidorowie i Teklowce (ad Kotówka); w gminie powiatu jaworowskiego Wielkich oczach; w gminie powiatu śniatyńskiego Rożnowie, gdzie podpalacza ujęto w osobie obłąkanego Iłasza Tarabassy, którego odwieziono do szpitala powszechnego w Kołomyi; dalej w mieście powiatu złoczowskiego Zborowie i w przysiołku Cytuli, w powiecie żółkiewskim. — Wypadki pomniejszych pożarów, spowodowanych brakiem nadzoru nad nieletnimi zdarzyły się w gminach Mizuniu, w powiecie dolińskim; w Nahaczowie, w powiecie jaworowskim; w Cisowym lesie, w powiecie niskim; wreszcie w Zakrzowie, w powiecie wadowickim.

We wszystkich tych wypadkach zarządzono przeciw winnym dochodzenie sądowo-karne.

⁂ **W gorączce tyfusowej** izraelita Abraham Maibruch w Zahełczu, w powiecie nowosądeckim wyskoczył w nocy przez okno swego mieszkania, lecz został spostrzeżony i schwytany w biegu ku Dunajcowi. Pomimo dozoru w trzy dni później o godzinie 1 w nocy zdołał znowu ujść przez okno i utopił się w owej rzece, a w kilka dni później dopiero wyłowiono zwłoki nieszczęśliwego z wody.

⁂ **Pożar lasu.** Dnia 14 b. m. około godziny 1 z południa, powstał pożar w północnej części lasu Zaczerskiego, w powiecie rzeszowskim i zniszczył ze szczętem siedmiomorgowy obszar 25-letniego młodnika sosnowego. Strata wynosi przeszło 400 zł. Ogień był w dwóch miejscach równocześnie wzniecony zbrodniczą ręką i z powodu silnego wiatru i posuchy, trudny był do opanowania mimo wszelkich wysileń mieszkańców gminy Wysokiej. Domniemany podpalacz został już ujęty i oddany sądowi w Głogowie.

⁂ **Przy wsuwaniu nowego mostu** kolejowego nad potokiem Przybyszówką pod Rzeszowem, w skutek urwania się gwintu w windzie, czterej robotnicy doznali uszkodzenia, mianowicie trzej lekkiego, zaś jeden, Walenty Paź z Ruskiej wsi, ciężkiego. Przeciw winnemu w tym wypadku inżynierowi wdrożono dochodzenie sądowe.

Kronika Warszawska.

II.

(Mój znajomy. — Ptacy niesiejący i nie orzący. — Zbijacze bruków. — Villegiatura, nieodzowny warunek dobrego tonu. — Z dwojga złego! — Liczba Warszawiaków wciągających w płuca świeże powietrze, według raportów urzędowych. — Czyściec ogórkowy. — Polowanie na wodę. — Kanalizacya. — Sejm roku 1766. — Księgi rodzaju Lindley'ów. — Walka Gambrinusa i Marsa z Melpomeną — Treny nad ustami pani Zimajerowej. — Nowy pożar w teatrze. — Najstraszniejsza trucizna w najniewinniejszych lodach. — Niestety! zbrakło nam lodu, cukru i śmietanki. — Co czyni Jowisz, chcący karać śmiertelników? — Postęp w złodziejstwie; tęsknota po dawnych patryarchalnych rzezimieszkach. — Villegiatura dobroczynna maluczkich. — Drowie Markiewicz i Fritsche).

Nie dalej jak wczoraj, spotkałem na ulicy jednego z moich znajomych. Znajomy mój wpisany jest w statystyce do kategoryi Warszawian, karmiących się świeżem powietrzem; jeden z owych „pracowitych próżniaków“, a że z urodzenia jest — jakby to powiedzieć — *plus huppé*, należy zatem do towarzystwa ludzi przez los wybranych, którym wolno nic nie robić.

Niezawodnie, że w każdem większem mieście gnieżdżą się owi „ptacy, co to nie sieją ni orzą, ale Ojciec niebieski...“ wszakże nie wiem dlaczego, Warszawa posiada ich stosunkowo więcej. Czemu to przypisać? czy utrudnionemu przystępowi dla miejscowych mieszkańców do służby rządowej? czyli obsadzeniu prywatnych instytucyj finansowych pracownikami wyznania mojżeszowego? lub nakoniec (szepnę w tajemnicy na ucho), wrodzonemu naszej narodowości lenistwu? Nie wiem... dość, że Warszawianie przed innymi przodują w tak zwanem „zbijaniu bruków“.

Wszakże oddajmy im sprawiedliwość. Owi zbijacze bruków są poczciwi i mili ludzie; zawsze uśmiech na ustach, facecyjka w zapasie — a że żyją sobie jak chcą i mogą, nikomu tem krzywdy nie przynoszą. Do ich słabostek (a. któż takowych nie ma?) zalicza się chętka naśladowania bogatszych w ich zwyczajach.

Ale że i to jeszcze nie jest wadą towarzyską, boć każdy szuka tego, w czem mu dogodniej: ryba głębi wód, zwierz cienia lasów, a człowiek towarzyski dobrej pieczeni, glansowanych rękawiczek i t. d., a więc pozostawmy każdego własnemu przemysłowi i wróćmy do naszego znajomego. Owóż spotkanie takiego X., rozlanego w dobrych towarzystwach, zawsze opatrzonego w dowcipne słówko lub niewinną ploteczkę, to jakby wielki los na loteryi w tych ogórkowych czasach. Z rozwartemi tedy ramiony spieszę na jego spotkanie, lecz X., zaledwie mię zajrzał zdala — on, który zawsze dla wszystkich uprzejmy w ogóle, a na mnie łaskaw w szczególności — dał nura w pierwszą boczną uliczkę, i to uliczkę bez asfaltowego chodnika, wiem zaś, że po kamieniach delikatne jego nogi stąpają niechętnie.

— Muszę sprawdzić, czy to prosty wypadek, czy rozmyślne wymijanie. Przecież nie poczuwam się przeciw X. do winy? — Powiedziałem sobie w duchu i podwoiłem zabiedz drogę poczciwemu „ptakowi“. W tym celu puściłem się w drogę równoległą uliczką, aby się z nim spotkać oko w oko. Jakoż tak się stało.

Skorom go jednak powitał, strach mię przejął na widok pomięszania i pewnej trwogi, jaką wyrażała twarz biednego X. Wyglądał jak pojmany na gorącym uczynku, lub osadzony na ławie oskarżonych; po chwili jednak odzyskawszy przytomność i *rezon*, który mu w trudnych okolicznościach towarzyszy, rzekł z właściwem niedbalstwem w mowie, już to rozumie się francuskiej.

— Dziwisz się pan, że mię tu widzisz kiedy wszyscy *moi* używają *villegiatury*. W istocie mam z kopę *rendez-vous* z bankierem w Biarritz, z hrabiną w Ems, z marszałkową w Ostendzie i t. d. i t. d. No i wyobraź pan sobie, że siedzę w tej cuchnącej dziurze... i dlaczego?...

Tu się biedak zająknął, ja zaś dokończyłem w myśli:

— ...Bo i sam Salomon z próżnego nie naleje, — głośno zaś dodałem wcale niemiłosiernie: — W rzeczy samej nie pojmuję dlaczego, bo i ja nawet wyjechałbym, gdybym miał za co.

To moje niedelikatne wystąpienie bardziej pomięszało szyki biednemu ptakowi i zaczął bełkotać, piąte przez dziesiąte:

— Dotąd byłbym już daleko, ale wyobraź sobie, że ten... to... tego...

Z powyższej rozmowy czytelnik łaskawy może przyjść do wniosku, iż leżyą jest przeciwko dobremu tonowi, rodzajem hańby towarzyskiej pozostawanie w mieście w obecnej porze. *Grand genre* nakazuje, żeby się wynieść przynajmniej za rogatki i jeżeli nie na górach szwajcarskich, to chociażby na śmietniku chłopskim w Mokotowie, Czerniakowie i t. p. oddychać niewarszawskiem powietrzem. Bo zaprawdę, gdyby kto z dwojga złego dał do wyboru, czy chłopską oborkę, czy nasze dobre miasto w obecnej porze, nie zająknąłby się człek w wyborze, zgadzając się na drugie.

Wcale się temu nie dziwię, że według sprawozdań urzędowych, policya warszawska wydała w tym miesiącu 1606 paszportów zagranicznych, nie licząc w to rocznych, kupieckich. Kart zaś wyjazdu na letnie mieszkania wyasygnowano 3879. Tu można doliczyć drugie tyle tych, którzy wyemigrowali bez wszelkich legitymacyj. Trudno bowiem sobie wystawić ów czyściec ogórkowy, jaki znoszą nasi męczenicy, przykuci smutną dolą do murów dobrego naszego miasta. Aż mrowie przejmuje, kiedy przychodzi zrejestrować cały ten szereg dokuczliwości.

Najprzód upały i spieka. To już Bóg dał, korzmy się przed Jego wyrokami; bo śmiertelnik nic na to nie poradzi, grzeszne szemranie nic tu nie pomoże. Ale trzeba wołowej skóry, ażeby spisać wszystkie plagi, które ludzie sami sobie zgotowali, a którym zaradzić nie umieją, lub nie chcą. Spróbujemy przedstawić choć kilka w bladych zarysach.

Dajmy na to, iż spieczony upałem pragniesz się ochłodzić zimną wodą. O! próżne twe marzenie biedny śmiertelniku, bo woda wyschła w Wiśle, we wszystkich wodociągach miejskich, nie mówiąc już o wodociągach w mieszkaniach na wyższych piętrach, za które właściciele domów każą sobie płacić w stosunku wartości wina. I tak dajmy na to, że przychodzisz do domu znużony po ośmiu lub dziewięciu godzinach pracy, chcesz obmyć się z kurzu, wstępując więc na próg domu, wołasz:

— Agnieszko! wody do umycia, co żywo!

— Nie ma, proszę pana, nie nałapałam. Będzie tak *kole* trzeciej, czwartej nad ranem. Jeżeli nie zasnę, to nałapię... a może i nie będzie.

Rozumie się rad nie rad stracisz cierpliwość, ofukniesz się, zakliniesz od złego ducha, jak poganin jaki, aż tu żona z perswazyą:

— A jaki ty duszko niecierpliwy i gorąco kąpany. Przecie czytałam wczoraj w „Kuryerku“, że przybył już Lindley syn, a w przyszłym tygodniu Lindley wnuk spodziewany. Będzie kanalizacya, to się umyjesz.

— A niech ich z Lindleyami i kanalizacyą!... — i przyznam się wam, tylko co nie zakląłem w obecności kobiety należącej do dobrego towarzystwa, a to przecie nieprzyzwoicie. Co prawda, że mówić z zawarszawskim czytelnikiem o Lindley'ach bez komentarzy, to coś tak niby jak o wilku żelaznym. A więc słówko o nich.

Ni mniej ni więcej tylko przed setką lat z czubkiem, bo na sejmie 1766 roku, już przebąkiwano zlekka o kanalizacyi Warszawy. Jeden z posłów uczynił wniosek, który wszakże przebrzmiał bez skutku, zagłuszony przez jakąś ważniejszą materyę *status*. Od tego czasu, jak wiadomo, zmieniały się zarządy miasta, tak co do narodowości. jako i charakteru. Każda z municypalności coś mruknęła z cicha o kanalizacyi miasta i regulacyi koryta Wisły, ale wszystkie te tony, głoszone *pianissimo*, zaległy sobie *ad acta*, pomiędzy *pia desideria*. Kiedy w ten sposób jednakże projekt przez cały wiek dojrzewał, przyszedł nareszcie czas przyobleczenia go w szaty skutku. Municypalność nasza, przystępując do tego aktu ważnego, jakoś dziwnym trafem odwróciła wzrok czujny od 112 (wyraźnie „stu dwunastu“) inżynierów stale osiadłych w naszem mieście, tak rządowych, jako prywatnych, którzy posiadają wyższe kwalifikacye naukowe zdobyte w kraju i zagranicą i aż nad brzegami Tamizy szukała przyszłych *kanalizatorów* Warszawy. Byłoby może mniej skomplikowaną rzeczą powierzyć roboty swojskim technikom, obeznanym dokładniej z własnością ziemi, charakterem i zdolnościami robotników, z fabrykami, z których koniecznem jest czerpać pomocnicze materyały i tym podobne. A gdyby nawet przyszło w tym celu wyprawić kilku ludzi fachowych kosztem miasta aby się przyjrzeli, jak się tam dzieje po świecie, jeszczeby się opłaciło, bo zrobiliby taniej, nie brakowali naszych materyałów, nie wymyślali naszym robotnikom, zrobiliby prędzej, a co ważniejsza grubych pieniędzy z kraju by nie wywieźli.... Ale przepraszam, nie będąc radnym magistratu, nie mam prawa głosu; więc na co napróżno strzępić pióro opowiadaniem tego, coby stać się mogło. Lepiej opowiem to, co jest. Otóż pp. Lindley'owie teroryzujący — przepraszam chciałem powiedzieć kanalizujący nasze miasto — składają się z kilku pokoleń. Z tych ojciec i synowie figurują na kontrakcie Jest pono i dziadek niewidzialny, mający pomiędzy nimi głos doradczy. Szczęściem, że się u nas nie pokazuje. Od czasu tedy zawarcia umowy pomiędzy miastem a pp. Lindley'ami o kanalizacyę, za sumę... tak bajeczną, że bez uprzedniego sprawdzenia straszno wymówić.... rzeczy tak stoją. Przybywa p. Lindley (ojciec), a pokręciwszy się po mieście, oświadcza iż potrzebuje pokonferować z p. Lindley'em synem. Nie doczekawszy się go — wyjeżdża. Tymczasem inną drogą przybywa syn i domaga się Lindley'a (ojca). Tym sposobem, od lat kilku, tworzy się u nas gra w chowanego, jakieś jakby *perpetuum mobile* braku jednego z Lindley'ów. Albo... obydwa razem jadą na konferencyę do Lindley'a (dziadka). A tymczasem biedni Warszawianie, jak przed rokiem 1766 — od kiedy wymówiono pierwsze słowo „kanalizacya“ — wąchać muszą, co*się tylko da wyąchać. Krótki ten epizodzik o pp. Lindley'ach i kanalizacyi, która przy podobnie przyjaznych warunkach doczekać się może *in statu quo* roku 1966, nasunął się nam pod pióro, przy opisie czyśca ogórkowego, bo oto właśnie jeden z pp. Lindley'ów (nie wiem napewno ojciec czy syn?), przypomniawszy sobie o kanalizacyi Warszawy, począł rozkopywać ulicę i zasypywać nas pyłem. Lecz w trakcie tego przyszło mu na myśl, że brak nam gliny glasgowskiej (?) i czegoś tam jeszcze.... pono cegły londyńskiej (?)... udał się zatem po te artykuły do swej ojczyzny. Tymczasem rozkopane rowy zasypują nam oczy piaskiem.

(Dokończenie nastąpi.)

Roman Gryf.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi*)

Burze, ulewy i grady, poprzedzone niesłychanemi upałami, dochodzącemi do 28—30 st. Reaum. w cieniu, wyrządziły wiele szkody rolnikom w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Dnia 2 lipca spadł grad w okolicy Bukowa i Brzozowa, nie pozostawiwszy jednak po sobie szkód znacznych. Podobnie był niewielki grad dnia 5 lipca koło Radziechowa, Toporowa i Łopatyna, a dnia 7 lipca w okolicy Niżankowiec. Dnia 15 lipca nad wieczorem straszna burza gradowa okropne poczyniła spustoszenia w okolicy Lwowa, Gródka, Lubienia, Mszany, Krasnego, Toporowa, pomiędzy Bóbrką i Chodorowem, z drugiej strony w okolicy Uhnowa z czego widać, na jak rozległej przestrzeni burza się srożyła. Grad niesłychanej wielkości, po raz to już wtóry w tym roku, nawiedził i zniszczył okolice Lwowa. Gwałtowna burza zrywała dachy, obalała budynki, zalewała i ze szczętem niszczyła plony w polu. W Uhnowie, Korczminie, Karowie i Korszowie grad spadał bryłami lodu ważącemi po 1/4 kilograma i więcej. I tę okolicę klęska ta dotyka powtórnie już roku bieżącego.

Srogie upały nie dobrze też na rozwój roślinności działały. Z okolic Buczacza, Ossowiec, Petlikowiec, donoszą, że z powodu dłuższej posuchy rdza spadła na owsy, pszenicę i mięszanki, a od upałów zboże skarłowaciało. Zwłaszcza późniejszym zasiewom upały wiele zaszkodziły, a posucha nie dozwalała robić pokładów pod przyszłe oziminy, zaczem orka w ogóle także spóźniona.

Żniwo, mianowicie pszenicy banatki i żyta szampańskiego temi dniami się już rozpoczęło.

Rzepak żąć zaczęto; ale wszędzie mierny, albo zły a nawet bardzo zły.

Pszenica przeważnie mierna, pod Kulikowem wcale zła; podobnież w całej okolicy, pomiędzy Buczaczem, Podhajcami, Monasterzyskami, Budzanowem i Czortkowem, gdzie na słomę spadła rdza. Koło Uhnowa, w starostwie Rawskiem, wiele śnieci jest na pszenicy. W okolicach podgórskich, około Kałusza, Wojniłowa pszenice zadkie zarosły trawą i chwastami. W Zbaraskiem bardzo złe. O dobrym urodzaju pszenicy donoszą z pod Sieniawy, ze Złoczowskiego z pod Brodów, z okolic Chyrowa i Rozdołu, wreszcie z Sanockiego z pod Brzozowa, Dynowa i od Delatyna.

Pszenica jara, zachwycona posuchą, zła.

Żyto w okolicach Sądowej Wiszni żąć już rozpoczęto. Na pagórkach żyta są lepsze jak na nizinach, ale w ogóle rzadkie i mierne Dobre żyta są w okolicach Rozdołu, pod Wojniłowem, w Złoczowskiem, koło Dawidowa pode Lwowem, w powiecie Cieszanowskim, koło Kamionki Strumiłowej, Radziechowa, Podhajec, Bóbrki, Chodorowa i Halicza.

Jęczmiona w wielu miejscach rzadkie. Siane późno i w mokrej roli zżółkły, w ogóle mniej dobre jak z wiosny obiecywały. Najpiękniejsze jęczmiona są koło Sieniawy, Cieszanowa i Kamionki Strumiłowej, także w Przemyskiem i Sanockiem, koło Dubiecka, Chyrowa i Rozdołu, w powiecie Zbarazkim i na Podolu, koło Budzanowa, Czortkowa, Podhajec ponad Seretem i Dniestrem.

Owsy dobre; w wielu miejscach bardzo dobre. Kanarek już się wysypał i dojrzewa.

Groch wszędzie piękny. Tylko z pod Ustrzyk dolnych i Toporowa uskarżają się na średni urodzaj grochu. W okolicach Kamionki Strumiłowej ucierpiał od posuchy.

Bób i bobik trzymają się porówno z grochem.

Hreczki bardzo piękne, ale potrzebują deszczów. Wcześniejsze już kwitną; późne gorsze.

Wyka bujna i dobra.

Kukurudza sypie się. Dotychczas nie wszędzie jeszcze skończono podgartywać. W ogóle kukurudza, począwszy od Halicza, na całem Pokuciu bardzo piękna. W Złoczowskiem wcześnie plewiona dobra, późno obrobiona nikła. W powiecie Cieszanowskim kukurudza mizerna.

Koński ząb na paszę piękny, o ile wcześnie obrobiony.

Koniczyny pierwszy pokos zebrano dość mierny. Drugi powoli rośnie i nie wiele obiecuje. Najgorzej wypadł zbiór koniczyny w okolicach Sądowej Wiszni i Rudek. Koło Dubiecka zebrano sucho i dobrze.

Mięszanki jeszcze niekoszone.

Kartofle w ogóle bujne, ale jaki plon będzie, o tem nic dotychczas orzec nie można. Zaczynają kwitnąć.

Buraki średnie. Wymagają w tym roku wielkiego plewienia, a przy trudności o robotnika, obrobienie bardzo spóźnione.

Len przeważnie dobry.

Konopie wczesne lepsze od późniejszych.

Kapusta po większej części dobra.

Chmiel bujny, zapowiada plon nadzwyczaj obfity, z wyjątkiem okolic Bukowa, Brzozowa i Dynowa, gdzie się nie udał.

Tytoń dobry.

Prosa bardzo późno były siane a upały im zaszkodziły. Nie podnoszą się od ziemi i potrzebują deszczu.

Sianokosy na ukończeniu. Zbiór był arcytrudny. Mało gdzie, tak jak n. p. w okolicach Dubiecka, zebrano sucho i obficie. Siano koszone w lipcu zebrano dobrze ale w czerwcu wiele zgniło na pokosach skutkiem długotrwałej słoty. W okolicach Birczy zebrano siano dobrze, ale plon średni, a otawa nie rośnie. Pod Kulikowem mają w tym roku o 25 prc. więcej siana niż w zeszłym. W dolinie Łukwi, pod Haliczem, siana mało. Wiele łąk nadrzecznych jest zamulonych.

Role zaschły zawalone grudą.

Sady nie dopisały tak obficie jak początkowo obiecywały. Kwiat zawiany opadł przedwcześnie. Czereszni jest mało — wiśni jeszcze mniej. Obficie zrodziły sady w okolicach Sieniawy, Radziechowa, Niżankowiec i koło Halicza.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

W najnowszym numerze stwierdza *Pester Lloyd*, że przyjazd cesarza Wilhelma do Gasteinu i zapowiedziane spotkanie Monarchów Austryi i Niemiec nie mogą dać powodu do jakiejkolwiek dyskusyi politycznej: „Przyjazd ten i spotkanie — pisze dalej przytoczony dziennik — powtarzają się co roku i nie po-

trzebują żadnego komentarza. W każdym razie serdeczne stosunki obu władców należy uważać za rękojmię ścisłego porozumienia Niemiec z Austro-Węgrami; porozumienie to jednakżejest faktem tak ustalonym a przeświadczenie o niem tak przeszło w krew i kości nietylko ludów naszej Monarchii, lecz i innych państw europejskich, że zapowiedziany zjazd nie może nabrać już większego znaczenia, ani zyskać na doniosłości. Sam fakt, że opinia publiczna, dowiedziawszy się o spotkaniu, nie poczęła zapuszczać się w długie i szerokie kombinacye, najlepszym jest dowodem, jak uspakajająco oddziaływa istnienie austryacko-niemieckiego przymierza, na polityczne usposobienie “

Z Wiednia piszą, że w kołach dobrze poinformowanych, uważają za rzecz pewną, iż tegoroczne spotkanie nastąpi w samym Gastein i to w pierwszych dniach sierpnia. Za tem przemawia okoliczność, że spotkania od lat wielu mają cechę wizyt i rewizyt, Ponieważ roku zeszłego cesarz Wilhelm jeździł na Dwór cesarski do Ischl, przeto obecnie na Naj. Pana przypada kolej rewizytowania w Gastein sędziwego monarchy niemieckiego.

Przedwczoraj przybył do Wiednia ks Aleksander Bułgarski i zamieszkał w jednym z hotelów.

P. minister handlu baron Pino oczekiwany jest w tych dniach z powrotem.

Z powodu doniesienia wiedeńskiego *Tagblattu*, że ks. Jerzy Lobkowic bawił w tych dniach w Wiedniu, a to w wyłącznym celu konferowania z rządem w sprawie programu prac i terminu zamknięcia sejmu czeskiego, oświadcza *Wiener Abendpost*, że ks. Lobkowic nie bawił temi dniami w Wiedniu, nie mógł też konferować z kołami decydującemi.

Ambasador austryacki w Rzymie hr. Ludolf, wyjechał przedwczoraj za urlopem do Wiednia.

Presse pisze: Ponieważ preliminarze pojedynczych krajów na r. 1884 nadeszły już po większej części, ministerstwa zajęte są obecnie zestawieniem budżetów na rok przyszły. Projekt całego budżetu będzie wykończony do końca sierpnia i zostanie prawdopodobnie już we wrześniu przedłożony do zbadania i ocenienia radzie ministeryalnej. Wykaz podatków za drugie ćwierćrocze r. 1883 ma być ogłoszony z końcem przyszłego tygodnia. Zestawienia nadesłane przez pojedyńcze dyrekcye krajowe, świadczą o pomyślnym rezultacie wpływu podatków.

Charakterystyczną cechą usposobienia czeskiej ludności wiejskiej wobec petycyi o udzielenie subwencyi na wybudowanie teatru niemieckiego i czeskiego teatru letniego w Pradze jest okoliczność, że do sejmu nadesłano petycyę wydziału powiatowego w Opocznie, w której podniesiono potrzebę zaprowadzenia systemu oszczędności w gospodarce krajowej i wezwano reprezentacyę do odrzucenia obu petycyj.

Cesarz Wilhelm oczekiwany jest w Poczdamie d. 9 sierpia, dokąd przybędzie równocześnie cesarzowa.

Jak już wiadomo z depeszy rzymskiej, *Moniteur de Rome* zamieścił aatykuł pod napisem „Nieporozumienie“, w którym wykazuje, że krytyka, jakiej poddano ostatnią notę Kuryi rzymskiej, wystosowaną do gabinetu berlińskiego, świadczy wyraźnie, że ani noty, ani tendencyi Stolicy św. nie zrozumiano. *Moniteur de Rome* pragnie usunąć nieporozumienie, jakie widocznie tu zaszło i zamiary Watykanu w prawdziwem przedstawić świetle. Organ Kuryi twierdzi, że z gruntu fałszywe jest zapatrywanie, jakoby panujący Papież, znany z pojednawczego usposobienia, który za najpierwsze zadanie postawił sobie pouczyć świat, że interesa religijne i społeczne zawsze wyżej stawiać należy, aniżeli polityczne sprawy, kierował się względami politycznemi i pragnieniem odwetu. Jeżeli Kościół do tej chwili się opiera, czyni to dlatego, że nie dano mu dostatecznych gwarancyj. Kościół ze wszystkiemi mocarstwami w równy sposób się układa. Nie podobna aby tak znakomity polityk, jak ks. Bismarck, tego nie uznał; patrzy on w przyszłość okiem bystrem i nie ulegnie pewno wpływom i namowom polityków małodusznych, którzy chcieliby, żeby siły swoje zużył w bezowocnej dalszej walce kulturnej. W końcu wskazuje *Moniteur de Rome* na konkordat Napoleona, który nazywa genialnem dziełem.

Mamy dzisiaj przed sobą także, znany z krótkiej wzmianki telegraficznej, artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* uważany w ogóle za pośrednią odpowiedź na powyższe wywody organu watykańskiego. *Nordd. Allg. Ztg.*, przytoczywszy artykuł *Köln. Ztg.*, w którym powiedziano, że w arsenale gabinetu pruskiego spoczywa jeszcze znaczny zapas broni do walki z Kuryą i że potrzeba tylko odwagi, aby broni tej użyć, tak pisze dosłownie: „Rząd do tej chwili nie złożył w ogóle broni. *Anzeigepflicht* jednak jako broń, jest bezskuteczną i posłużyć może chyba do tego, żeby kłótliwych i niezgodnych księży, przeciw których zamianowaniu nie założono protestu, otoczyć niezasłużoną aureolą aprobaty rządowej. Za przykład posłużyć może ksiądz biskup wrocławski. Przez lat 15 pracował pod okiem najwyższych władz w Berlinie, a mimo to nie przewidywano, że właśnie on najwięcej sprzeciwiać się będzie rządowi i przeszkodzi zaprowadzeniu zgody kościelnej. Rząd najskuteczniejszą broń znajdzie nie w środkach prewencyjnych, lecz represyjnych i środków tych użyje bez namysłu Na odwadze nie zbywa obecnemu rządowi. Lecz nie o to tu chodzi, czy rząd posiada dostateczny zasób odwagi. Potrzebował on przedewszystkiem zastanowić się nad tem, co dla poddanych jego będzie najkorzystniejszem. I dla tego dał on wolność w administrowaniu Sakramentów św. i odprawianiu mszy św. Mógł to teraz już, bez naruszenia własnej powagi uczynić, żeby katolicy pruscy nie potrzebowali dłużej czekać na upragniony od dawna udział Kuryi, w uregulowaniu stosunków kościelnych.“

O rozruchach na Kaukazie donoszą z Petersburga do *Polit. Corr.*: „Od kilku już miesięcy panowało pomiędzy ludnością Kaukazu niemałe wzburzenie z powodu ukazu rządu rossyjskiego, ażeby i na Kaukazie zastosowano istniejący w europejskiej Rossyi system konskrypcyi koni. przydatnych do celów wojskowych. Ludność Kaukazu, przywiązująca wielką wartość do swoich stadnin, sprzeciwiła się stanowczo wykonaniu powyższego rozporządzenia. Wzburzenie w ostatnich czasach przybrało takie rozmiary, że obudziło obawy w Petersburgu. Jak donoszą, miało przyjść nawet do zaburzeń w kilku okolicach tak groźnych, że interweniować musiały władze. Donoszą nam, iż rząd miał z tego powodu wydelegować specyalną komisyę na Kaukaz, która ma załatwić sprawę zgodnie z dążnościami rządu, a równocześnie odpowiedzieć życzeniom ludności.

Konsylium złożone z doktorów: Vulpiana, Draschego i Mayera, o którem wspominaliśmy wczoraj, ogłosiło biuletyn urzędowy, że polepszenie stanu zdrowia hrabiego Chambord, skonstatowane w ostatnich dniach. utrzymuje się dalej. Zapewniają, że dr. Vulpian twierdzi, iż dostojny chory nie cierpi na raka, tylko na zgrubienie błony brzusznej, wynikłej z zapalenia. Znakomity lekarz francuski rozporządził pewną zmianę w pożywieniu. Przepisał mleko z odrobiną kawy i koniakiem, oraz używanie galarety z mięsa w miejsce bulionu. Przedewszystkiem kazał wzmacniać chorego, który dotąd jest bardzo osłabiony. Nie pozwolił na używanie wody marienbadzkiej. Wszystkie fakultety medyczne w Europie z niezmierną pilnością śledzą rozwój choroby hrabiego Chambord. Po sto listów i telegramów dziennie przychodzi do Frobsdorf od bardzo znakomitych lekarzy.

Dziennik *Times*, mówiąc o nominacyi p. Waddingtona na posła rzeczypospolitej francuskiej w Londynie, twierdzi, że p. Waddington zastanie nietylko społeczeństwo angielskie jak najlepiej dla siebie usposobione, ale przekona się także, iż Anglia pragnie, aby chmury, które chwilowo zaciemniają horyzont jej stosunków z Francyą, jaknajspieszniej się rozprószyły. *Standard* uważa nominacyę p. Waddingtona za dowód, że p. Grevy czyni wszystko co tylko można, aby zatrzeć wszelki cień nieporozumienia lub niezadowolenia, jaki mógł panować w stosunkach Anglii z Francyą. *Standard* twierdzi nadto, że nie można było uczynić lepszego wyboru.

O ustąpieniu Tissota ze stanowiska posła w Londynie donoszą, że oprócz nadwątlonego zdrowia, skłonić go także miała niechęć sfer dyplomatycznych, gdyż osobistem swem zachowaniem nie umiał sobie zjednać sympatyi. W krótkim czasie już drugi członek dyplomacyi francuskiej ustępuje z tej przyczyny, gdyż i dzisiejszy minister spraw zagranicznych p. Challemel-Lacour opuścił to stanowisko z tych samych pobudek osobistych.

Prasa francuska z ostatnich dni, i to prasa półurzędowa, rozpoczęła przeciw Anglii polemikę, znamionującą rozdraźnienie, a dzieje się to właśnie w chwili, gdy dzienniki angielskie ochłonęły nieco po namiętnych wycieczkach przeciw Francyi z powodu Madagaskaru i kanału suezkiego.

Polit. Corresp. i *Nat. Ztg.* donoszą równocześnie i zgodnie z Paryża, że we francuskich kołach politycznych, utrzymuje się stale pogłoska o mianowaniu generała Billota ambasadorem w Petersburgu w miejsce p. Jauré'sa. Dotychczasowy poseł admirał Jaurés, ma zamiar według korespondenta *Nat. Ztg.* wstąpić napowrót do czynnej służby w marynarce, gdyż w krótkiej służbie dyplomatycznej nie zebrał wcale sukcesów.

W jednej z depesz londyńskich czytamy: Z rozdraźnienia wywołanego sprawą kanału suezkiego, ochłonęły już nieco umysły. Nawet zgromadzenie londyńskiej Izby handlowej, nie żąda już bezwarunkowego odrzucenia propozycyj. lecz tylko zwołania komisyi, któraby zbadała istotne prawa Lessepsa. Stronnictwo konserwatywne obawia się, że Gladstone da w Izbie gmin wyjaśnienia i zaproponuje takie modyfikacye, które skłonią członków liberalnych Izby do uchwalenia projektu ugody. Donoszą też z innej strony, że przewódcy konserwatywni agitują przeciw myśli zwoływania komisyi, bo w takim razie przeszłaby odpowiedzialność z rządu na komisję.

Według angielskich informacyj urzędowe sprawodania władz egipskich o cholerze nie zasługują na wiarę, gdyż policya nie pozwala często na ogłaszanie istotnej cyfry wypadków cholerycznych. Z wyjątkiem Damietty, srożyć się ma ta choroba z niesłychaną siłą we wszystkich zakażonych miastach. W Kairze, w dzielnicy Boulaku, występuje tak groźnie, że ludność tej części miasta przeniesiono na przeciwny brzeg Nilu. W Aleksandryi z wyjątkiem sporadycznych wypadków, ma być stan zdrowia mieszkańców zadowalający, natomiast we wszystkich okolicach nad Nilem, występuje cholera groźnie. W skutek najświeższych zarządzeń inspekcyi usunięto z Nilu około 400 sztuk ciał gnijących zwierząt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nyiregyhaza, 20 lipca. Przewodniczący zganił surowo zamach Onodyego przeciw prokuratorowi, podnosząc, że z reguły przysłuża mu prawo w takich wypadkach aresztować odnośną osobę i wytoczyć jej śledztwo sądowe. Prokurator wniósł skargę kryminalną przeciw Onodyemu; śledztwo sądowe w toku.

Świadkowie Jędrzej Hatalowszky i Julia Vamosi, którzy poprzednio zeznali, że o godzinie po południowej widzieli Esterę Salomossy, odwołują dzisiaj swoje zeznania. Wskutek tego będzie wytoczony im proces o krzywoprzysięztwo.

Petersburg, 20 lipca. W tutejszej fabryce prochu nastąpiła eksplozya. Dziewięć osób zostało zabitych, dwie ciężko ranne. Część budynku całkowicie zburzona.

Rzym, 20 lipca. *Moniteur de Rome* zaprzecza, jakoby papież miał zamiar wystosować ponownie list do cesarza niemieckiego.

Paryż, 20 lipca. Lesseps powołał inżynierów z planami drugiego kanału suezkiego, aby bezzwłocznie rozpocząć roboty, gdyż towarzystwo zapewniło już dostarczenie środków finansowych. Anglia żąda, aby z jej ramienia zasiadało w radzie nadzorczej, zamiast trzech, pięciu członków.

W senacie zgłosił ks. Broglie interpelacyę, jakiem prawem rozpoczęto wojnę z Tonkinem i Madagaskarem bez zezwolenia parlamentu, zarazem zapytuje się, czy rządy zagraniczne były uwiadomione o rozpoczęciu przez Francyę kroków nieprzyjacielskich. Minister spraw zagranicznych przyrzekł odpowiedzieć na jutrzejszem posiedzeniu.

Senat 139 głosami przeciw 127 przyjął wniosek nagłości, postawiony przez ministra sprawiedliwości i uchwalił 169 głosami przeciw 114, rozpocząć dyskusyę szczegółową nad reformą sądowniczą.

Londyn, 20 lipca. W Izbie gmin minister Fitzmaurice oznajmił, że dr. Hunter udał się już do Egiptu. Rząd polecił swojemu reprezentantowi, aby z całym naciskiem starał się przekonać rząd egipski, że wykonanie regulaminu sanitarnego jest rzeczą znacznie ważniejszą niżeli wszystkie kordony i kwarantany.

Madryt, 20 lipca. W pierwszych dniach września król uda się w podróż do Berlina i Wiednia. Król zabawi za granicą przez cały miesiąc.

Madryt, 20 lipca. Zaprzeczają pogłoskom o wybuchu cholery na wyspach balearskich.

Nowy Jork, 20 lipca. Połączone wojska peruwiańskie uległy w dwudniowej walce. Sam Caceros stracił tysiąc żołnierzy.

Nyjregyhaza, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Rozporządzeniem prezydenta ministrów Tiszy do nadżupana, udzielonem temuż zostało najobszerniejsze pełnomocnictwo dla zawarowania swobody postępowania sądowego i bezpieczeństwa osobistego tak prokuratora, jak i obrońców. Na mocy tego rozporządzenia będzie przysługiwało nadżupanowi prawo żądania asystencyi wojskowej, z pominięciem władz miejscowych. W mieście panuje zupełny spokój.

Petersburg, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Na podstawie urzędowych dochodzeń, skonstatowano, że w gubernii moskiewskiej nie zaszedł ani jeden przypadek choroby z charakterem cholerycznym. Wszystkie zatem pogłoski o wybuchu epidemii, są bezpodstawne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lipca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 291 25, Akcye anglo-austr. 106·50, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 292·—, Akcye kolei północnej 268·50, Akcye kolei południowej 156 70 Akcye kolei Alföld 169 50, Akcye kolei Elżbiety 322 60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158 50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 24·25 Węgierska renta 88 45, Akcye banku związkowego 105·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·16$^{3}/_{4}$. Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 lipca 1883, godzina 4 min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 lipca 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 294·—, Anglo-Austr 106·75, Unionbank 113·50 Kolej Karola Ludw. 292·50, Południowa 156·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·51$^{1}/_{2}$ Rubel papierowy 1·16$^{1}/_{2}$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 20go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.45, do 10·47 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192 — m., żyto —· m., spiritus 57.75, olej rzepakowy 66 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·75 fr., olej rzepakowy 79 75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dzisiaj w sobotę wznowioną będzie dawno niegrana, trzyaktowa kom. pp. Labiche i Duru, tłumaczona przez pannę Celinę D... p. t: „Za piękna żona“.

Rolę tytułową odtworzy pani Kwiecińska, w innych rolach wystąpią pp.: Knapczyńska, Wisłobodzka; Zamojski, Zboiński, Kwieciński, Woleński, Kasprowicz, Hierowski, Sachorowski i inni.

Od jutra t. j. od Niedzieli, kasa teatralna mieścić się będzie, po lewej stronie od głównego wejścia naprzeciwko dawnej kasy.

NADESŁANE.

Maturzysta ze szkół realnych poszukuje lekcyj, których udzielaćby mógł uczniom szkół normalnych lub realnych. Tenże włada specyalnie językiem niemieckim — Adres: R. w Towarzystwie technicznem, ul. Wałowa l. 4 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lipca 1883.

Hotel Georges

Pp. L. Kraszewski z Rossyi. K. Winnicki z Turady. E. Ziffer z Wiednia. W. Frisch z Wiednia. E. Pleiss z Remscheid.

Hotel Langa

Pp. H. Lewiecki z Niska A. Hubaczek z Krakowa. E. Langer z Weisserl.

Hotel Angielski

Pp. W. Biechoński z Gorlic. J. Marconi z Krakowa. A. Kraśnicki z Strusowa. S. Muczkowski z Krakowa. M. Bohosiewicz z Rus. Banillowa.

Hotel Warszawski

Pp. K. Podgórski z Wołynia. A. de Horsetzky z Wiednia. F. Jasiński z Podniestrzan.

Hotel Europejski

Pp. I. Kwaśniewski z Przemyśla. E br. Pechman z Monachium. L. Schrecker z Budapesztu. M Engelman z Wiednia. Freiberger z Przemyśla.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omuibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Pod zamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 21 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734 81mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.9°C. Psychrometr wilgotny + 16.5°C. Prężność pary 12.5mm Wilgoć 77% Zachmurzeni 8 Wiatr SE3. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 15 1°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.11mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 21.2°C.

Najniższa temp. w nocy 16.3°C.

Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 22 lipca

E. = + 6^h $10,^m 26$. $\Theta^o = 7^h\ 59^m\ 19,^s{}_{82}$.

Zachód słońca 21 lipca 7h. 55m.,7., wschód o 16 . 17m.,0

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m8 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7.m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $25^d\ 2,^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) $12^d\ 4,^h{}_6$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

20 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,45	731,45	730,60
Stan termometru suchego w st. Cels.	+18,6	+18,8	+18,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+15,6	+15,4	+15,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,8	11,8	11,2
Wilgotność powietrza względna w %.	71	72	71
Stan nieba.	9	10	7
Kierunek wiatru.	s	ssw.	s.
Moc wiatru	2	1	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0mm,8 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 22,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10,5.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 lipca 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	290	75	294	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	10	100	15
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	40	90	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	10	100	15
Tow. kred. gal. 4. pr w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101		102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15¼	1	17¼
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.75	79.80
kwiecień-październik	79.65	79.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.2	120. —
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	135 80	136.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 zł.	168 —	168.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167.50	168.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.45	93 60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.15	99.30
2. Obligacye indemn. pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99 20	99 90
Węgier	101 25	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.75	295.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	863.—	867 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591 —	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 —	223.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
[illegible] kolej po 1000 [illegible]	2700	2705
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292. —	292 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 —	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	324.20	324.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	157. —	157.25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct	89.50	90 50
„ „ „ po 5 proct.	99.25	99.75
„ „ „ po 5 proct w 32 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro węgiersk po 5 pr.	100.75	100 90
Węg. Tow ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ proc	101.50	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł 5 proc w srebrze	93.60	93.90
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.60	100.—
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	95.25	95.75
Półn. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95.20
6. Losy.		
Zakł. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	171 25	171 75
Clarego po 40 zł. m. k.	39 75	40.25
[illegible] 100 zł. m. k.	107 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40. —
Palffiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.10	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 —	— —
Salma po 40 zł. m. k.	— —	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 05	120 1
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47 52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65. —	5.67. —
„ pełnej wagi	5.66 —	5.68 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 50. —	9.51.—
Rossyjski imperyał	9 76.—	9.78. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	840	—
„ kredytowego	293	30
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51½
Dukat cesarski men.	5	66 —
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7164. (4838 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Henryka Maksa odbędzie się dnia 17go sierpnia 1883 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Sary Roth pod l. k. sp. 448|470 i 452|471 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tym jednym terminie sprzedaną nie będzie, 22.037 złr. 16 ct. w. a.

Wadyum 1 800 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21go stycznia 1883 do tabuli weszli, oraz dla tych wszystkich, którymby uchwała względem dozwolenia i rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Horowitza ze substytucyą adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1883.

L. 141. (4839 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 24|100 w Nowosiółkach położoną, Iwana Roszczyszyn własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 125 złr. 96 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 25856. (4860 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 1500 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 20 września 1883, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Freudy Bohin, wedle Dom. 77 pag. 435, 436 i 437 n. 13, 14, 15 haer. należącej realności pod l. 66¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 7342 zł 74 ct, sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że uchwała niniejsza niewiadomym wierzycielom tudzież wszystkim tym, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 kwietnia 1879 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Raabemu jako do l. 40388|79 mianowanemu zastępcy kuratora doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 265. (4840 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 125|49 w Nowosiółkach położoną Fedka Wincentyka własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 złr. 20 ct z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 4204. (4856 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 31 grudnia 1882 l. 10806 w numerach 45, 46, 48 Gazety Lwowskiej z roku 1883 ogłoszonych że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 37 i 38/subrep. 59 w Srokach Starostwie Lwowskiem położonej wykazem hipot. 95 tejże gminy objętej Stefana Pyżyka vel Pyża własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 197 zł. 9 ct. z pn, wyznacza się nowy termin na 16 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 28 czerwca 1883.

L. 2236. (4857 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce odbędzie się w dniu 28 sierpnia, 27 września, 29 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Birnbauma w kwocie 70 zł. w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod NC. 82 w Ochmanowie wedle l. w. h. 40 gm. Ochmanów, Izraela Lewingera własnej.

Zakład wynosi 50 zł. w. a. Cena wywołania 455 zł. w. a. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 5 lipca 1883

Licytacye.

L. 3286. (4819 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 września i 11 października 1883, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bathelta w ilości 550 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 331 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, a Franciszka Sachera własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 697 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 70 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy Dr. Ichheiser.

W Białej, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 2884. (4828 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Bernarda Reicha w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 112 w Ruzdwianach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 57 Abrahama Chaimowicza własnej, dnia 18 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1883 każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 złr.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 26 maja 1883.

L. 2967. (4833 2—3)

Dnia 27 lipca i 27 sierpnia 1883 r. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Tyliczu położonego, Eliasza Hamernika własnego, celem zaspokojenia należytości Jana Szczypty 20 zł. z pn. ex maj. 70 złr.

Cena szacunkowa 175 złr.

Wadyum 17 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 16 czerwca 1883.

L. 2968. (4832 2—3)

W dniach 27 lipca i 27 sierpnia 1883 odbędzie się publiczna sprzedaż domu bez l. k. z placem w Krynicy Jacka i Zofii Hopejów własnego, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Keila 15 złr. 17½ ct. w. a.

Wartość szacunkowa 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Resztę warunków w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krynica, 16 czerwca 1883 r.

L. 7210. (4806 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1883, dnia 28 sierpnia 1883 i dnia 11 września 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczych mas leżących, Andrusia i Piotra Małaniuków własnej, tabularnej, w Uhrynowie górnym pod l. k. 55 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 2687. (4808 2—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 339, 506, 507, 509 w Brzozowie wedle tusądowych ksiąg ingrossacyjnych własnością Dawida Frajfelda będących na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 720 złr. 42 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 4540 złr.

Wadyum 227 złr.

Realności za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 2522. (4812 2—3)

C. k. powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 98|103 w Laszkach murowanych położonej, wedle wyk. hip. 136 księgi gruntowej gminy Laszki murowane, dłużnika Hrycia Niedbalskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 104 złr. 92 ct. w. a., dnia 22 sierpnia i dnia 25 września 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. zaś w dniu 25 października 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21go marca 1883 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 29 maja 1883.

L. 2686. (4807 2—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Brzozowie, wedle tusądowej księgi ingrossacyjnej Tom. IX. pag 609 poz. 225 Dawida i Hendli Freufeldów własnej, na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 900 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 8231 złr.

Wadyum 412 złr.

Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 6818. (4824 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie w dniach 3 września i 15 października 1883 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 6 w Kantorowicach położonej wedle l. w. h. 6 dr. Wiktora Włyńskiego własnej, tudzież wydzielonej z niej realności bez numeru w Kantorowicach l. w. h. 32 objętej Maryanny z Królów Baranowej własnej.

Cena wywołania 2.300 złr.

Wadyum 2[illegible]0 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wiezycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 18 maja 1883.

L. 9352. (4820 2—3)

Dnia 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 31 rep. 46 w Modryczu, Julii z Błyszynów Magurowej i Iwana Błyszyna własnej i realności lk. w Modryczu Fedia Horysznego własnej, ciał tabularnych niestanowiących w sprawie Mojżesza Liebermana przeciw nieletnim Julii z Błyszynów Magurowej i Iwanowi Błyszyn i Fediowi Horysznemu pto. 128 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższe tylko za lub wyżej ceny która co do realności lk. 31 rep. 46 kwotę 335 zł, co do realności lk. 8 kwotę 120 zł. wynosi, na trzecim nawet i niżej takowej sprzedane będą. Wadyum 10% kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dra adw. Wohllerner.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 16 maja 1883.

L. 2999. (4826 2—3)

Ogłasza się, że dnia 22 września 1883, o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż nawet niżej ceny wywołania realności pod l. 31 w Ludwinowie zwanej „Fabryka destyllacyi spirytusu" z 1 morgiem gruntu w sprawie Henryki Rosner przeciw Jakóbowi Geisslerowi o zapłatę 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3380 zł. Wadyum 150 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 6 lipca 1883.

L. 12534. (4761 2—3)

Dnia 27 sierpnia, 28 września i 26 października 1883, o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 28 w Rozkochowie położonej, celem zaspokojenia pozostałej z większej sumy 300 zł. reszty należącej się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od powyżej ceny szacunkowej Michała Dębskiego wynoszącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 7201. (4805 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 28 sierpnia i 11 września 1883, o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hnata Leszczyszyna własnej nie tabularnej w Poberezu pod lk. 6 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 100 zł.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 11053. (4825 2—3)

Sąd miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Wincentego Dyrka w gmachu sądowym w dniach 29 sierpnia, 25 września i 23 października 1883, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż sumy 100 zł. na połowie realności l. 25 w Piaskach ad Grzegórzki Wincentego i Wiktoryi Dyrków własnej na rzecz Wincentego Łyko zaintabulowanej.

Cena wywołania 100 zł. wadyum 10 zł.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

Kraków, 19 kwietna 1883.

L. 96. (4706 3—3)

W dniach: 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 16 w Nadziejowie położonej, dłużników Józefa i Józefiny Sawickich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 417 zł. 79 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1900 zł. Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 15go czerwca 1883.

L. 2643. (4779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Weinmana przeciw Stefanowi Magierze pto. 290 złr., dnia 10 sierpnia, 14 września i 16 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Kuryłówce położonej na 1360 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 136 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 20 czerwca 1883.

L. 7960. (4724 3—3)

W dniach 14 września, 19 października i 16 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Tymofija i Paraski Hryńków własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 72|419 i 695 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Benjamina Steudig w kwocie 60 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr.

Zakład 42 złr.

Przy trzecim terminie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

L. 1670. (4671 3—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 3 marca 1883 do l 5843 rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjs. Banku hipotecznego przyznanych: a) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8go października 1881 i prowizyą 9 złr. 6 ct, b) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 kwietnia 1882 i prowizyą 9 złr. 6 ct. c) kosztów sądowych 12 złr. 68 ct. i kosztów niniejszej prośby obecnie w kwocie 34 złr. 65½ ct przymusową licytacyę, pierwotnej pretensyi 25000 złr. z pn. wedle dom. 425 p. 310 n. 89 on. za łączną hipotekę służących dóbr Bukowa vel Domostaw z przyległościami Katy, część Katyły, Zdziary, Szyperka, Jarocin, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy. Deputaty wedle dom. 288 p. 101, 104 n. 16 19 haer. p. 110|111 n. 14|17 haer. p. 131 n. 14|18 haer. p. 152|153 n. 20|23 tudzież wedle wykazów hipotecznych l. 179 karta własności B. l. p. 6 i 7 wyk. hip. l. 200 karta własności B. l. 6 i 7 i wyk. hip. l. 213 karta własności B. l. p. 6 i 7 do Henryka Malinowskiego należących.

Do tej licytacyi wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 30 sierpnia 1883 na 18 października 1883 i na 29 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym przedsięwziąść się mającej pod warunkami następującemi:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których jednakowo te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 105.810 złr.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10|100 ceny wywołania 105.810 złr. to jest sumę 10581 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzysta kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austryo-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby licytowane dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 30go listopada 1883 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia się proszący Bank hipoteczny p. Henryka Malinowskiego i wierzyciel z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 stycznia 1883 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych B. G. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły. do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adwokata Alsa dodaje się.

Rzeszów, 28 czerwca 1883.

L. 5190. (4717 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Szydły w kwocie 35 złr. 75 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 6 września, 11 października i 15 listopada 1883 o 10tej rano licytacya zaintabulowanego w stanie biernym realności l 4 w Wadowie położonej, Rozalii Bąkowej własnej, na rzecz Jana i Heleny Bąków prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania ½ domu i stodoły, tudzież ½ parceli grutowej l. 67 o ile prawo to egzekutowi Janowi Bąkowi przysłuża t. j. prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania:

a) ¼ części całego domu w cenie szacunkowej 3 złr. 75 ct.

b) ¼ części stodoły w cenie szacunkowej 1 złr. 50 ct.

c) ¼ części parceli gruntowej pod l. katas. 67 w cenie szacunkowej. 9 złr. 19 ct.

Cena wywołania 144 złr. 44 ct

Wadyum 14 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registrturze,

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Władysław Wilkosz w Krakowie.

Kraków, 8 kwietnia 1883.

L. 3597. (4608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznego dwóch kwot po 170 złr 10 ct. i kwoty 1807 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Izraela Leibv i Jüdes Morgensternów własnej, pod l. k. 166 w Mikulińcach, wykazem hipotecznym l. 445 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej, w jednym terminie 3 września 1883 o godzinie 9tej z rana, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 6000 złr.

Wadym 300 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym jest kuratorem Julian Mokrzycki z Mikulińce.

Mikulińce, 30 grudnia 1882

L. 15294. (4794 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 100 złr. w gotówce dalej w świadectwo pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego.

Oferty te wnieść należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia 25 lipca 1883 do 2giej godziny po południu.

Obrót w ogólności wynosił w pieniądzach za czas od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883:

w tytoniu . . .	43704 złr. 33 ct.
w stemplach . . .	10330 złr. 11 ct.
razem	54034 złr. 44 ct.

przy czem się nadmienia, że w powyższym czasokresie sprzedano konsumentom all in grosso i alla minuta materyałów tytoniowych za 16411 złr. 36 ct., zaś w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 konsumentom all in grosso materyałów tytoniowych za 1965 złr. 16 ct.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i wszystkich Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Krakowskiego.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 15 lipca 1883.

L. 1044. (4791 3—3)

W dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 6go września 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 119 subrep. 19 w Żarnówce położonej, dłużnika Józefa Sałapatka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 złr. 16 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 460 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Maków, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 1675. (4677 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do powszechnej wiadości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 15 rep. 5 w Szczawnicy wyżnej położonej, do dłużnika Macieja Zachwieji należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach mianowicie: w dniu 30 sierpnia, 27 września i 29 października r. b. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że realność ta dopiero w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić ma cena szacunkowa w sumie 300 złr. w. a.

Wadyum licytacyjne do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół zastawniczego opisania, oraz akt szacunkowy w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

Krościenko, dnia 8 stycznia 1883.

L. 16165. (4657 3—3)

Dnia 18 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wykazami hipotecznemi l. 19 i 25 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętych, Józefa Kruczko własnych, tudzież realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wyk. hip. l. 94 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętej, Jurka Zawadzkiego własnej, w sprawie Samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Jurkowi Zawadzkiemu i Józefowi Kruczko o 150 złr. w. a.; każda realność osobnym wykazem hipotecznym objęta, będzie na powyższym jednym terminie licytacyjnym osobno sprzedaną a to w następującym porządku:

a) najsamprzód realności wyk. hip. 94.
b) potem realności wyk. hip. 25.
c) na końcu realności wyk. hip. 19 objęte.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tychże realności protokołem szacunkowym z dnia 11 marca 1882 ustanowioną, a mianowicie:

realności wyk. hip. 94.	sumę	315 złr.
realności wyk hip. 25.	sumę	100 złr.
realności wyk. hip. 19.	sumę	730 złr.

Realności powyższe sprzedane będą na tymże terminie i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż pierwsza nie niżej kwoty 200 złr., druga nie niżej kwoty 50 złr. a trzecia nie niżej kwoty 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej realności.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Steuermanna.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6150. (4775 3—3)

Dnia 28 sierpnia 1883 o 10 godz. rano odbędzie się w Brodzkim sądzie przymuwa licytacyjna sprzedaż jednej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej Starobrodów pod l. kons. 13 położonej, w wykazie hipotecznym 132 na małoletnie Parankę Sirko, Zacharka i Warwarkę Kowalczuk zaintabulowanej, na rzecz Dawida Oleskera pto. 55 złr. z pn. pod warunkami w uchwale z 27 grudnia 1882 l. 18075 wyszczególnionemi — w Nr. 51. 52, 53. z 1883 roku „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi, obecnie zaś o tyle zmienionemi, że wadyum wynosi 35 złr. i że ta część realności sprzedaną będzie i poniżej ceny szacunkowej 699 złr. 97 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Brody, dnia 24 maja 1883.

Księgi gruntowe.

L. 66. (4851)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kozłów złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 24 lipca 1883 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

L. 6160. (4852)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Odrzykoń zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 26 lipca 1883, na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, dnia 16 lipca 1883.

Upadłości.

L. 27821. (4863)

Zawiadamia się niniejszem wszystkich interesowanych, iż na wniosek wierzycieli uczyniony na zasadzie § 74 ustawy konk. zatwierdzonym został jako zawiadowca masy konkursowej F. Zagórskiego adwokat dr. Krzyżanowski a zastępcą tegoż ustanowionym dr. Tadeusz Szydłowski.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29597. (4835 2—3)

Ces król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Izaakowi Tannenbaum, że c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niemu pod dniem 27 kwietnia 1883 l. 17721 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. w skutek której uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego z 10 lipca 1883 l. 12261 nakaz zapłaty dozwolono.

Ponieważ miejsce pobytu Izaaka Tannenbaum nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania go i na jego koszt tutejszego adwokata dra Raabego z substytucyą adwokata dra Emila Byka kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 18 lipca 1883.

L. 3983. (4821 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Lewickiego oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Teresy Mazurkiewicz zawiadamia się, że dnia 16 czerwca 1883 l. 3983 wnieśli Leon i Antoni Lewicki przeciw Janowi i Aleksandrowi Lewickim oraz niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Lewickiemu, nieobjętej masie spadkowej Teresy Mazurkiewicz i mał. Maryi, Aleksandrze i Annie Mazurkiewiczom, pozew o uznanie współwłasności spadku po ś. p. Janie Lewickim o rozwiązanie tejże, że dla niewiadomego z życia i miejsca Piotra Lewickiego, oraz nieobjętej masy spadkowej Teresy Mazurkiewicz ustanawia się kuratora w osobie Jana Lewickiego, i że termin do rozprawy ustnej wyznacza się na dzień 16 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano, że niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Lewickiego, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Teresy Mazurkiewicz wzywa się, aby osobiście zgłosili się, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 25go czerwca 1883.

L. 6268. (4716 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Herscha Chuwena, że pod dniem 11 maja 1883 do l. 6268 wniósł przeciw niemu Berl Stein prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 56 zł. 36 ct. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem pana adw. dra Mantla z zastępstwem pana adw. dra Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Herscha Chuwena, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

L. 12165. (4754 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Kazimierę Złotnicką, iż w sprawie spadkowej po ś. p. Wincentym Duninie Karwickim, dnia 29 czerwca 1870 w Krakowie zmarłym, celem doręczenia jej uchwały z 19 maja 1882 l. 9374 w przedmiocie przyznania i zaasygnowania kwoty 89 zł. 53 ct. z funduszów masy spadkowej pełnomocnikowi tejże adwokatowi drowi Machalskiemu ustanowiony został kuratorem dr. Pieniążek adwokat w Krakowie z substytucyą adwokata dra Schoena i temuż uchwała ta doręczoną została.

Rzeczą tedy jest Kazimiery Złotnickiej udzielić temuż kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 12953. (4770 3—3)

Wysokie c. k ministerstwo handlu postanowiło w porozumieniu z wysokiem król. węgierskiem ministerstwem dla robót publicznych i komunikacyi, że od 1go lipca 1883 wolno jest nadawcom zleceń pocztowych w obrębie austro-węgierskiej monarchii dołączać do tychże zleceń zwykły blankiet przekazowy z podaniem nazwiska i mieszkania wysyłającego i adresata. Blankiet ten, który w czasie właściwym użytym będzie do przesłania ściągniętej kwoty, musi być jednak przez dającego zlecenie uzupełniony dopiskiem „przekaz na zlecenie“; w takim razie uprawniony też jest dający zlecenie zaopatrzyć kupon blankietu przekazowego w dopisek, odnoszący się do zarejestrowania dotyczącej kwoty pieniężnej, i zawierający liczbę, jedną lub kilka liter z liczbą lub też inną krótką wskazówkę. Niemożna jednak ani tych blankietów frankować (zaopatrywać markami) ani też wypisywać na nich kwotę pretensyi, do zrealizowania przeznaczonej.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 4 lipca 1883.

Zl. 12953.

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem hohen königl. ungarischen Ministerium für öffentliche Arbeiten und Communication bestimmt, daß bei Postaufträgen des internen Verkehres vom 1 Juli 1883 dem Belieben des Aufgebers überlassen bleibt den Aufträgen zugleich ein den Namen und die Wohnungsangabe des Absenders und des Empfängers des Postauftrages enthaltendes internes Postanweisungs-Formulare zur seinerzeitigen Benützung bei der Uibermittlung des eingezogenen Betrages unter der Bedingung beizufügen, daß der Auftraggeber den auf dem Anweisungs-Formulare befindlichen Vordruck „Postanweisung“ handschriftlich in „Auftrags-Postanweisung“ abändert.

In diesem Falle ist es dem Auftraggeber auch gestattet auf dem Coupon des Anweisungs-Formulares einen Vormerk niederzuschreiben, welcher sich auf die Buchung des betreffenden Betrages bezieht und aus einer Nummer, aus einem oder mehreren Buchstaben mit beigefigter Zahl oder aus anderen kurzen Angaben besteht, dagegen darf weder der Betrag der Forderung in diese Formularien eingesezt, noch auch die Frankirung der Postanweisungen vorgenommen werden.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 4 Juli 1883.

Ч. 12953. (4770 3—3)

Высоке ц. к министерство гандлю постановило въ порозумѣню съ высокимъ корол. угор. министерствомъ для публичнихъ роботъ и комуникацій, що отъ 1 юлія 1883 вольно естъ надателеви почтовыхъ наказовъ (мандатовъ) во внутри австро-угорской державы долучати до тыхъ-же наказовъ звыклый до почтовихъ переказовъ уживаный бланкетъ, на которымъ бы было помѣщене имя и мѣстце замешканя надателя якъ и адресата, а который то бланкетъ зосталъ бы ужитый въ своимъ часѣ до пересылки стягненой квоты, однакъ подъ условіемъ, щобы наказатель власноручно перемѣнилъ знаходящуюся на переказовомъ бланкетѣ надписъ „почтова наказка“ на „почтова наказка на наказъ“. Въ такомъ разѣ дозволено также наказателеви дописати на купонѣ переказового бланкета премѣчаніе, которе ся до зарегистрованя дотычной квоты относитъ и зъ одного числа, зъ одной или зъ многихъ буквъ съ доданымъ числомъ, или зъ иннихъ короткихъ увагъ состоитъ, однакожъ невольно на тыхъ бланкетахъ ни квоту належитости вписовати ни тіжъ франковати.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ

Львовъ, дня 4 юлія 1883.

L. 12786. (4786 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Edwarda Neumanna z Wiednia zarządzonem zostało postępowanie w celu umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa z roku 1872 nr. 18413 na 20 złr. opiewającego i wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tego losu, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni po terminie płatności wygranej na pomieniony los przypaść mającej, aby o tem sądowi tutejszemu oznajmił, gdyż po upływie tego terminu tenże los pożyczkowy na ponowne żądanie Edwarda Neumanna za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 15 czerwca 1883.

L 27015. (4796 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla Efroima Reissa, z życia i miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu t. s. nakazu zapłaty dwóch rat po 141 złr. 75 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1309 złr. 8 ct. z pn. dnia 2 września 1882 l. 38610 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanego, tudzież celem dalszego zastępstwa tegoż Efroima Reissa w niniejszej sprawie kuratorem ad actum p. adwokata dra Weissa z substytucyą p adwokata dra Bodeka i o tem rzeczonego kuranda do właściwego zastosowania się niniejszem zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 30 czerwca 1883.

Zl. 5426. (4740 3—3)

Mit dem h. g. Beschluße v. 2 März 1882 Zl. 2094 wurde auf Grund des Kaufvertrages vom 27 Feber 1882 die Einverleibung des Mendel Wohl und der Reisel Wohl als gleichtheilige Eigenthümer der den Eheleuten Eduard und Marie Zingler laut Dom III pag. 169 n. 2 haer. gehörigen Realität Nr. 392 2/4 und Ntop. 1817 und 1820 zu Kolomea bewilligt.

Nachdem dieser Beschluß dem Eduard Zingler wegen seines unbekannten Aufenthaltortes nicht zugestellt werden konnte, so wird für denselben der adw. Dr. Ebermann in Sniatyn zum Curator ernannt, und Eduard Zingler hievon mit der Aufforderung verständigt, dem ernannten Curator etwaige Behelfe zur Vertheidigung seiner Rechte einzuhändigen oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dem hiesigen k. k. Kreisgerichte nahmhaft zu machen.

Kolomea, 7 Juni 1883.

L. 7304. (4789 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mieczysława i Zygmunta Kępińskich, że na prośbę Salamona Leisera i wspólników z dnia 28 sierpnia 1878 l. 19922 dozwolono uchwałą t. s. z dnia 26 września 1878 l. 14922 wykreślenia prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej 1470 zł. w stanie biernym realności 145 i i 298 w Tarnowie na Zawalu położonych na rzecz ich intabulowanego.

Zaleca zarazem rzeczonym Kępińskim, by środki prawne przeciw rzeczonej uchwale do sądu wnieśli, lub potrzebnej informacyi kuratorowi swemu adwok. dr. Forystowi w Tarnowie udzielili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 14700. (4785 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Karola Fortunę, niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw temuż o 490 zł. wa. ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Dominika Markiewicza z substytucyą p. adw. dr. Jana Proppera.

Kraków, dnia 22 czerwca 1883.

L. 25993. (4782 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu małżonkom Nuchimowi i Małce Rad i Taubie Sprinzy Meth, że na prośbę z dnia 22 czerwca 1883 l. 25993 wniesioną do sądu tutejszego, uchwałą z dnia 30 czerwca 1883 l. 25993 wykreślenie odmownych uchwał do liczb 14412/809 i 10484/810 dom. 36 pag. 581 n. 3 i 4 haer. zanotowanych, ze stanu czynnego realności l. 134¾, tudzież odmownej uchwały do l. 969/846 dom. 41 pag. 311 n. 17 haer. zanotowanej, ze stanu czynnego realności l. 133¾ dozwolonem zostało.

Gdy małżonkowie Nuchim i Małke Rad i Taube Sprinze Meth z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Raresa, a tegoż zastępcą adwokata dra Standa, i wspomniona uchwała mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Rzeczą jest zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Nuchima i Małki Rad i Tauby Sprinzy Meth, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 14087. (4753)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca uwidocznienie w rejestrach handlowych dla firm spółkowych przy firmie „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie" iż na ogólnem zwyczajnem czternastem zebraniu akcyonaryuszów z dnia 28 kwietnia 1883 uchwalono:

1) że w miejsce ustępującego dyrektora Henryka hr. Wodzickiego wybranym został dyrektorem tegoż Banku Karol Jaskłowski, który podpisywać będzie firmę Banku w ten sposób, iż pod firmą polską lub niemiecką, wypisaną lub stampilią wytłoczoną, podpis swój „K. Jaskłowski" położy wraz z podpisem jednego z dyrektorów lub prokurzysty;

2) iż dotychczasowa umowa spółkowa, statutem przez wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 15 kwietnia 1882 l. 5833 zatwierdzonym, następującym zasadniczym uległa zmianom:

a) że kapitał reprezentowany przez akcye pierwszeństwa został z kapitałem reprezentowanym przez akcye zakładowe połączony w jeden wspólny kapitał akcyj zakładowych (§. 9 statutu);

b) że kapitał ten wynosi obecnie sumę zł. w. a. 701.840 i jest rozłożony na 3509 sztuk pełnowpłaconych akcyj zakładowych po zł. w. a. 200 (§. 8 statutu);

c) że prawa posiadaczy akcyj pierwszeństwa zostały zrównane z prawami posiadaczy akcyj zakładowych, a akcye pierwszeństwa w obiegu będące za pełnowpłacone akcye zakładowe wymienione (§. 13 statutu).

Kraków, 15 czerwca 1883.

L. 1652/pr. (4849)

Dla Trybunału przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 3 zwyczajną, dnia 1 września 1883 rozpocząć się mającą, kadencyę zamianowani zostali: Prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Kn...dich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego: Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor, Andrzej Lubaszek i Teofil Hanasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 17 lipca 1883.

L 26314. (4862 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Kalisch, przeciw Hermanowi Starke i Fritz Reinhardt pto 900 zł. dla z miejsca pobytu niewiadomych egzekutów Hermana Starke i Fritz Reinhardt celem doręczenia im uchwał egzekucyjnych do l. 18829/881 i 26314/883, tudzież na przyszłość wydać się mających uchwał, adw. dr. Reich kuratorem, zaś adw. dr. Byk zastępcą tegoż zamianowany został.

Wzywa się więc kurandów, by swemu kuratorowi potrzebnych zastępstwa środków udzielili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 6869 (4822 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego pozwanego Karola Galliny i tegoż niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Julian Szemelowski przeciw nim pod dniem 12go czerwca 1883 l. 6869 pozew o wykreślenie zabezpieczenia ze stanu biernego sumy 8000 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 76 d./85 n. w Samborze dziel. lwows. położonej, na rzecz powoda zaintabulowanej, i że tenże do pisemnego postępowania zadekretowany pozew, celem wniesienia pisemnego brony w 90 dniach dla tychże ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Budzynowskiemu doręczonym został, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowic mają, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, dnia 19go czerwca 1883.

L. 7620. (4788 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na posiedzeniu Rady nadzorczej Stanisławowskiej Spółki handlowo rolniczej z 5 czerwca 1883 w miejsce ustępującego dyrektora Władysława Kossowicza obrano Mateusza Piskozuba prokurantem spółki.

Stanisławów, 27 czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i przyjaciołom ś. p. Stanisława Krausa, c. k. sekretarza krajowej dyrekcyi skarbu, za łaskawą pamięć o nim podczas jego słabości, jakoteż za oddaną mu ostatnią przysługę, a w szczególności Wnej Pani **Bernaczkowej**, Wmu Panu **Moschowi**, **Klusikowi**, jakoteż Wnym ks. ks. Wondrzeycowi, Niżankowskiemu i Wierzbickiemu, za łaskawe odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

4876 **Rodzina zmarłego.**

Proszek przeciw owadom

prawdziwy i bezwarunkowo skuteczny, **tynkturę przeciw molom i pluskwom,** najskuteczniejsze środki we flaszkach i na wagę, poleca

O. T. Winckler

we LWOWIE. (4640 4—3)

L. 2036. (4867 1 3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sambora, licząca przeszło 13.000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, siedziba komendy rezerwowej i werbowniczej wraz z sztabem, i 61 batalionu obrony krajowej, oraz siedziba sądu obwodowego Dyrekcyi skarbu, starostwa i wyższego gimnazyum, wydzierżawi **propinację wódczaną i piwną wraz z dodatkiem gminnym** od tych do miasta sprowadzonych trunków najwięcej ofiarującemu na lat trzy od 1 stycznia 1884 r. począwszy, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w ratuszu miejskim **dnia 13 sierpnia 1883 od godz. 10 przed poł.** począwszy. —

Cena wywołania za to przedsiębiorstwo ustanawia się na 38.500 złr, a wadyum 3.850 złr. które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się ma.

Oferty pisemne należycie wystawione i przepisanem wadyum zaopatrzone przyjmowane będą tylko do godz. 12 w południe w dzień licytacyi.

Po zamknięciu licytacyi żadne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć można każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat Sambor, d. 16 lipca 1883.

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia i żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, NAHLIKA I KRZYŻANOWSKIEGO etc. (3695 7-18)

Za przesłaniem franco lub za pobraniem należytości przesyłam pocztą do wszystkich miejscowości Austro-Węgier świeże z Pugliesu

Cytryny

po 2 zł. 20 ct. od 5 kilowego koszyka, zawierającego stosownie do wielkości owocu 40 do 50 sztuk.

Dalej rozsyłam w woreczkach zawierających 4¾ kilo netto bardzo silną i aromatyczną **KAWĘ „Jamaika"** po cenie 5 złr. 42 ct. w. a. — Cło opłacam własnym kosztem i przesyłam franco tak, że kupujący żadnych innych nie ponosi wydatków.

R. Maiti w Tryeście.

(4171 10—12)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 30go kwietnia 1883 roku nieprolongowane i niewykupione **zastawy w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

***w dniach 7go i 8go sierpnia 1883* o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Lwów, dnia 10 lipca 1883.

(4665 2—3) **Dyrekcya.**



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPki.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 39—?)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najwybor-niejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór, wszystkie gatunki farb suchych, farby anilinowe, bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyi bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania, Masa do hektografi gotowa.

Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek,

Artykuły gumowe

płyty kiszki (szlauchi) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, ☛ **wszystkie gatunki szczotek** ☛ gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i farbka do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach — poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

☛ Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki. ☚

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystępną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwe ich części składowe zastąpione bywają surogatami, i z tego też powodu **pozbawione są** zupełnie własności dobrych farb olejnych tak, że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przegotowanym olejem lnianym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

[3663 10—?]

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Kandydat notaryalny

z prowincyi,

z praktyką adwokacką, poszukuje umieszczenia w kancelaryi notaryalnej. — Bliższej wiadomości udzieli **Dr Till, adwokat we Lwowie.**

(4837 1—6)

Dra. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona.

(1659 48-?)

Na porę

kuracyjną 1883

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie,** Sykstuska 6.

(3717 8—12)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej

Rzeźby z drzewa

Figury,

płaskorzeźby i ornamenta,

Ołtarze, Ikonostasy, Cyborya

w każdym stylu — i wszelkie roboty w zakres zawodu należące, uskuteczniam.

Tadeusz Sokulski, Lwów, ulica Pańska l. 13.

(4792 3—6)

Czigelka zdrój Ludwika *).

Szczawa ta, słono-alkaliczna i jod zawierająca, w przewłocznych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewłocznych gruczołów chłonicznych i t. p. zalecana, a której skuteczność licznie dowiedzioną została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym** u Alojzego **Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą z świeżego czerpania.

Rozbiór z roku 1883 w chemicznem laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, assystenta chemii dokonany, niemniej opis szczegółowy, rozsyła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie.

Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolascha.

*) **Czigelka** leży w pograniczu węgierskim, 3½ mil od Grybowa odległa.

(3467 10-12)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.

Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Cierpiącym na oczy

pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Główny skład dla Galicyi

w Aptece Oswalda Paulo

w Bukaczowcach.

Cena 1go flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct.

Nabyć także takową można:

We Lwowie w apt. p. Blumenfelda, w Brzeżanach w apt. p. Łobosa, w Brodach w apt. p. Inlendera, w Kołomyi w apt. p. Stencla, w Stanisławowie w apt. p. Macury.

(4451 6—12)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka metry 24 = 40 łokciem polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,

łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(4222 3-6)



Maszyny do szycia.

Za tylko złr. **30** i **35** otrzymać można dobrą i nową MASZYNĘ do szycia z fabryki **Singer-Howego** lub **Wheler-Wilsona** wraz z wszystkiemi aparatami i 5cioletnią gwarancyą pisemną w istniejącej od lat 15tu fabryce maszyn do szycia:

A. SEIDLER, Wien V, Hundsturmerstrasse 117. Przy zamówieniach wystarczy zadatek 5 złr.

(4172 5-10)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6 – 8 godziny rano i od 4 – 6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza.

(3113 30—?)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4¾ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4¾ kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . .	„ „	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„ „	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„ „	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„ „	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	„ „	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„ „	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	„ „	3 zł. 90
Santos doskonała i silna	„ „	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„ „	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł.

(7042 40—?)

Towary kolonialne, świeże śledzie etc.

sprowadzone wprost drogą morską, a przeto po **bardzo niskich cenach.**

Pocztą franco po 5 kilo	w. a.	przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze		w. a.
Mokka prawdziwa, ognista	złr. 6.—	**Matjes-Praesent** nowe, największe	15 szt.	zł. 1.45
Ceylon perłowa, wyborna, silna	„ 5.50	**Matjes,** nowe wielkie	25 „	„ 1.90
Plantage-Ceylon, brylantowa, piękna	„ 5.—	**Fetthäringe,** nowe wielkie	30 „	„ 1.75
Plantage-Ceylon, silna	„ 4.60	**Fetthäringe,** nowe średnie	45 „	„ 1.45
Cuba szczeg. dobra, bardzo silna	„ 4.60	**Fetthäringe,** nowe małe	90 „	„ 1.30
Cuba, bardzo lubiana	„ 4.20	**Delicatesshäringe,** w smaku ostre	200 „	„ 1.30
Menado szczeg. dobra, wiel. ziarn. brunat	„ 5.15	**Vollhäringe,** holenderskie, nowe	25 „	„ 1.75
Złota Jawa, grubo ziarn. łagodna	„ 4.75	**Nowe kartofle,** bardzo ładne	5 klo.	„ 1.45
Żółta Jawa, silna a przytem łagodna	„ 4.30	**Śledzie** łososiowe, wędzone trw.	30 szt.	„ 2.—
Mocca perłowa, bardzo silna	„ 4.30	**Kawior** uralski, nowy, gruboziarn. klo.		„ 3.
Zielona Jawa, bardzo silna i wydatna	„ 3.75	**Kawior** elb., nowy, grubo-ziarn. klo.		„ 2.—
Santos zielona, silna i piękna	„ 3.45	**Mięso** rakowe, prima, 8 puszek		„ 3.15
Campinos, silna a przytem łagodna	„ 3.20	**Łosoś,** prima Marke, 8 puszek		„ 3.45
Rio doskonała i silno-łagodna	„ 3.—	**Sardynki** w oliwie, nowy towar, 18 pusz.		„ 5.—
Ryż stołowy, wyborny i czysty w ziarnie	„ 1.45	**Ananas i brzoskwinie,** 6 wielkich puszek		„ 4.—
Ryż stołowy, wielko-ziarnisty	„ 1.30	**Herbata** familijna, silna, wyborna, klo.		„ 4.—
Ryż stołowy, grubo-ziarnisty	„ 1.15	**Herbata** familijna, silna, klo.		„ 3.45
Sago perłowe, za gwar. prawdz. indyjski	„ 1.60	**Rum** z Jamaiki, praw. wyborn, 4 litry		„ 5—

Uprasza się nie zamieniać firmy mojej z naśladowcami mego interesu handlowego.

E. H. Schulz w Altonie, koło Hamburga, handel istniejący od roku 1864.

(3875 5-6



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Maszynki amerykańs. do strzyżenia bydła.

Ściski (kółka) dla buhajów, nowe amerykańskie.

Ogrodnicze noże, nożyczki i inne potrzeby.

Wszelkie **wyroby nożownicze,** jako to: noże stołowe, kuchenne, rzemieślnicze, brzytwy, scyzoryki i t. p.

Dłuta angielskie rzeźbiarskie i inne narzędzia rzemieślnicze.

Samowary mosiężne, prawdziwe rossyjskie, fason równy na szklanek:

	6,	8,	10,	14,	18,
złr.	8.80,	9.50,	11.—,	12.—,	14.—

fason wazowy na szklanek:

	9,	11,	14,	16,	20,
złr.	10,	11,	12,	14,	16.

czarki i tace osobno.

Łyżki, łyżeczki, noże i widelce i inne **wyroby z chińskiego srebra i alpakowe,** słynnej fabryki Berndorfersk.

Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi po złr. 3, 4, 5.50.

Miednice z masy papierowej, do podróży jedyne z powodu lekkości i trwałości.

Naczynia kuchenne i wszelkie inne potrzeby domowe.

Wielki wybór **wieńców grobowych blaszanych,** bardzo ładnych i trwałych, bez kwiatów od 90 ct. do zł. 2,20, z kwiatami od złr. 1.30, do 5 złr. „ porcelanowemi od zł. 4.50 do zł. 10

HERBATA chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(3692 28-30)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych

we Lwowie, plac Maryacki l. 10,

poleca:

Płótna

białe prześcieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polsk. po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19.50, 21 złr., 22 złr., a najcieńsze po 24 złr., 26 zł. i 28 złr. sztuka.

(7 2—?)

Płótna koszulowe

na sposób irlandzki apreturowane, po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka

Płótna gospodarcze

pół bielone i szare surowe

po 7 zł., 7 zł. 50 ct., 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka

Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.

Ruskie materye wełniane

z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pokrycia mebli itp.

Truskawiec.

Otwarcie sezonu dnia 1go czerwca 1883 r.

Zakład ten położony 8 kilometrów od najbliższej stacyi kolei Dniestrzańskiej „Drohobycz-Truskawiec."

Posiada 15pr. solankę i silne siarczane wody do kąpiel; słonogorskie rozwalniające i moczopędne zdroje do picia, borowinę żelazistą i szlam słono-siarkowy do kąpiel; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny.

Nowo zbudowane łazienki o 60 gabinetach urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo urządzona wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia; leczenie elektryczne.

Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracyj i cukiernia, nowy bilard fortepian, dobra kapela i wiele nowo urządzonych ulepszeń.

Lekarz zdrojowy Dr. Zygmunt Rieger, radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania i powozy do stacyi kolejowej „Drohobycz" lub „Drohobycz-Truskawiec" przyjmuje przy dołączeniu zadatku.

Zarząd zdrojowy.

Chorzy, posiadający świadectwo ubóstwa potwierdzone przez c. k. starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli, tylko w porze od 1 do końca czerwca i od 15 sierpnia do 15 września.

(3431)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap